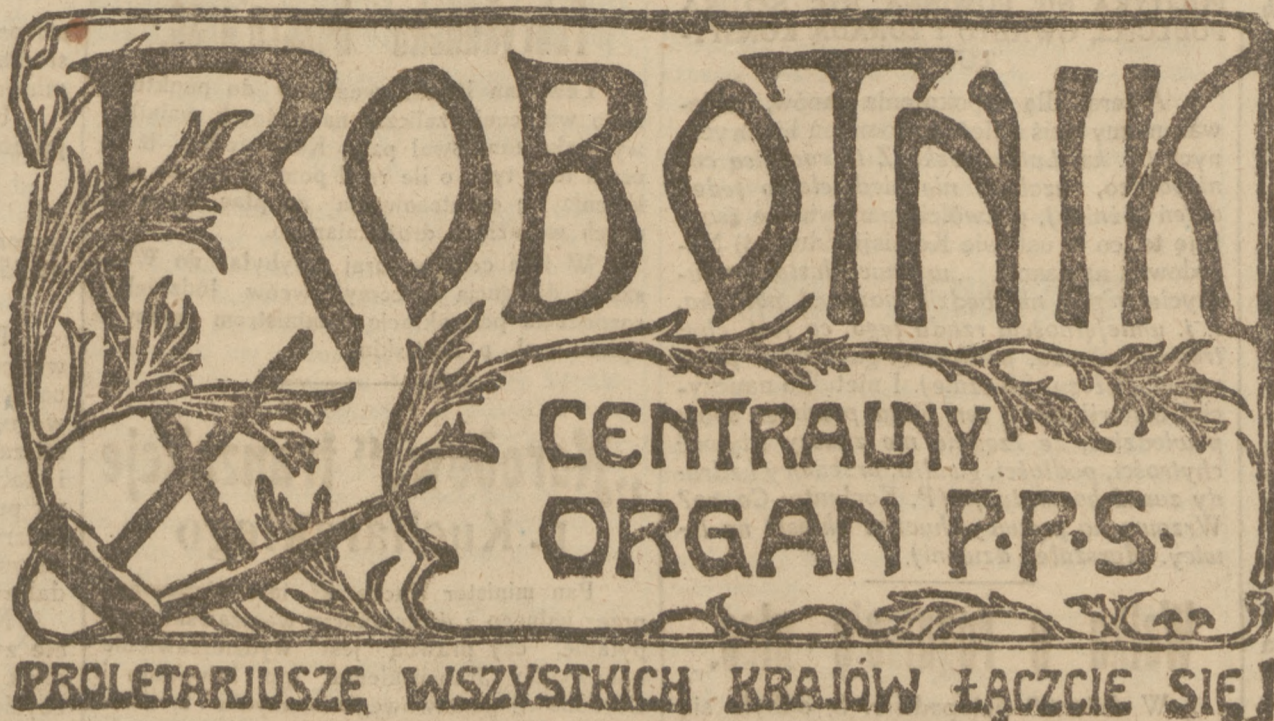


Niech żyje
Przed robotniczy

i włościański

Kierunki prenumeraty

W Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 1 000.—
bez odnośnienia 100000.—
z prowincji mies. 110000.—
z granicą 200000.—



Niech żyje
Socializm!

Geny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 50000
Nekrologi 20000
zwyčajne 30000
drobne za jeden wyraz 15000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w N. niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administacji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 173 | Numer pojedynczy 50.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i towarzyszki!

Pamiętajcie o rodzinach zabitych i aresztowanych!
Przyjdźcie z pomocą, rodzinom ofiar reakcji!

W obronie prawdy i sprawiedliwości.

Przemówienie sejmowe tow. Liebermana.

(Dokończenie).

**JAK ORGAN P. KUCHARSKIEGO OPISUJE
POCZĄTEK ZAJŚĆ.**

Szanowni Panowie! My wiemy, jak to odcieranie się o krew wyglądało. Mam tu w ręku pismo prawnicze, w którym opisane są wrażenia naocznego świadka z dn. 6-go listopada. Pismo to podobno jest własnością p. Ministra Skarbu. Niesłychanie ważne jest, jaki był początek tych zajść. Pismo to opowiada o tem tak. (Czyta). „O godz. 8 m. 50 rano dostęp do ul. Dunajewskiego był niemożliwy z powodu zgromadzonego wojska i policji. Próbowałem przecisnąć się ku redakcji razem z tłumem, który napływał ku tej ulicy od strony placu Szczepańskiego, ale i w ten sposób nie mogłem się przedostać, bo była ona formalnie zapchana ludźmi. Wtedy usłyszałem pierwsze dwa strzały rewolwerowe. Przechodząc, że jest to początek ostrego starcia między wojskiem a ulicą, zamierzałem skierować w ulicę Reformatorów. Nastąpiła po tych strzałach krótka chwila względnej ciszy, potem rozległ się, już nie krzyk, ale ryk rozszewierzonego tłumy, zakołowało się w nim i wtedy padła pierwsza salwa, potem druga i trzecia. Stałem pod murem klasztoru Reformatorów i tam czekałem do godz. 9 m. 45 i gdy strzały zaczęły rzadziej padać chciałem wycofać się z niebezpiecznej sytuacji. Naprawdę, bo w tej chwili karabin maszynowy zaczął strzelać”.

Proszę Panów, taki był początek i żaden akt urzędowy temu nie zaprzecza. (P. Chaciński: to żaden argument. Zgodziliśmy się z p. kolegą, że to nie są argumenty to procesie — prawnicowa prasa, czy lewicowa). To nie są argumenty, ale jeżeli się Pan zastanowi, to Pan dojdzie do przekonania, że jeżeli ktoś tak poważnemu zgromadzeniu, które ma wydać decyzję, mającą następstwa w dziedzinie postępowania karnego — sądowego, zamiast argumentów powiada: ci trzej posłowie „ocierali się o krew” — więc niech udowodnią, że są niewinni... (P. Chaciński: wcale nie o to chodzi). O to Panom chodzi, a mnie chodzi o to, że Panowie brak argumentów zastępujecie twierdzeniami fantastycznymi, które są frazesami. (Oklaski na lewicy i na ławach „Wyzwolenia”). Jeżeli Panowie twierdzicie bez żadnego uzasadnienia, że ci trzej posłowie byli kierownikami ruchów, to musimy Panom przeciwstawić to co wszystkim jest wiadome w Krakowie. W Krakowie wszystkim wiadomo, jaki był przebieg wypadków, a wypadki były takie, jak są opisane przez tego naocznego świadka. P. Kondratowicz w swoim raporcie powiada, że pierwsze trupy padły wśród robotników z sali wyw. danej przez policjantów, i że przemówienie posła Marka po zabiciu tych dwóch robotników było: Czekaście, uspokójcie się, dwóch padło z pośród was, ide do województwa i otrzymacie satysfakcję. Na podstawie zeznań tego naocznego świadka, ale również na podstawie twierdzeń p. Kondratowicza tak się zajścia zaczęły. Poza tem władze nie twierdzą wcale, że ci

trzej posłowie kierowali jakąś operacją bojową przeciw wojsku.

**JAKIM NIESZCZĘCIOM ZAPOBIEGLI
NASI POSŁOWIE.**

Każdy boleje nad tem nieszczęściem, które się stało, ale ten ból, który nami wszystkimi wstrząsa, nie może zastąpić argumentów, kiedy chodzi o wydanie sądom 3 posłów, o zdanie sobie sprawy, czy oni czemś zawini. (Głos: To sąd ustali). Sąd, Pan powiada, dojdziemy do tego, jak Panowie stosują te zasady, które chcecie, żeby były stosowane do tych trzech posłów, ponieważ należą do lewicy. Ponieważ argumenty wasze są pozbawione wszelkich podstaw, to musimy przeciwstawić im to, co nie ulega wątpliwości, że cała rola tych trzech posłów po owej strzelaninie polegała na tem, że skłaniali Rząd do zaprzestania walki bratobójczej, do zażegnania dalszej katastrofy, wzamian za co podjęli się uspokoić tłum i doprowadzić do oddania broni, która dostała się w jego ręce. Coby nastąpiło, gdyby nie interwencja posłów!

Przedstawił to gen. Czikiel w swojej „obronie”, zamieszczonej w „Głosie Narodu”. P. Czikiel opisał, jak to poczynił zarządzenia wojskowe, które potem okazały się niedostateczne, a gdy się przekonał, że zarządzenia są niedostateczne, zmobilizował większe siły zbrojne: artylerję, bomby lotnicze, auta pancerne i te siły skoncentrował i kazał zająć odpowiednie pozycje. I tłumaczy się z tego, dlaczego potem przetrwała walka. Gdyby inaczej się stało, gdyby nie to, że przerwał walkę wskutek interwencji posłów w Rząd, gdyby nie to, dziś część starego Krakowa byłaby ruiną, bo przystawiany był rozkaz bombardowania tej części miasta. (Głosy na lewicy: Słuchajcie). Akcja tych trzech posłów, opisywana w doniesieniu jednym i drugim, właśnie przypadła na ten czas, kiedy zaczęła się ich interwencja u władz. I dziś ludność Krakowa, bez różnicy stronnictw jest przekonana, że Kraków zawdzięcza akcji trzech posłów to, że miasto uchronione zostało od katastrofy, rzezi i zburzenia. Pytam tych panów, którzy spokojnie i sprawiedliwie oceniają sprawę, jaki jest interes w tem — pomijając uchwałę Komitetu Politycznego Rady Ministrów — pomijając zemstę, która przemawia z niektórych ław, jaki interes jest w tem, żeby posłów, którzy na podstawie zgodnej opinii miasta całego uchronili je od katastrofy, wydać sądom?! (P. Harusewicz: Właśnie sąd nam to wykaże). Jaki jest w tem interes? Zapytuję przedewszystkiem posłów, zasiadających w centrum tej Wysokiej Izby. (Głos na prawicy: Kokietaje ich pan). Zapytuję ich dlatego, że ci panowie przypisują sobie ambicję kierowania się we wszystkich sprawach umiarkowaniem, a nie namiętnością i żądzą zemsty.

SĄD WSZYSTKO WYKRYJE.

Panowie wciąż pocieszacie, że sąd wszystko wykryje. (P. Harusewicz: Oczy-

wiście). Ale to nie jest sprawa tych trzech posłów, poza tem kryje się zamach na nieetykalność poselską, na demokrację, na prawo swobodnej krytyki Rządu. (P. Hryckiewicz: Zamach na bolszewizm się kryje).

Panowie wciąż szermujecie słowami: Sąd wykryje. (P. Popiel: Specjalne kolegium sędziowskie robi się do tego). Pytam się Panów, jeżeli jesteście takimi purytanami i sędzicie, że na pierwszy lepszy donos policyjny posel ma wyjść z tej sali i przed sądem oczyścić się z oskarżeń policyjnych — to dlaczego głosowaliście przeciwko wydaniu trzech posłów, oskarżonych o zbrodnie w związku z grudniowymi zajściami w Warszawie. (Wrzawa na prawicy). Nie są dla mnie decydujące te krzyki i wrzaski, ale jest decydującem całkowicie spokojne przedstawienie p. Jaroszyńskiego imieniem tej strony Izby motywów, dla których odmówiono wydania tych trzech posłów, oskarżonych o wywołanie rozruchów.

JAK TO BYŁO PO 9-ym GRUDNIA.

Ponieważ to do dziś dnia drzemie w szufladzie sejmowej, niechaj się Polska dowie, o co ci posłowie byli oskarżeni. Ci posłowie byli oskarżeni nie przez urzędnika administracyjnego ministerjum, ale przez prokuratora stołecznego m. Warszawy, który do Sejmu zwrócił się z następującem doniesieniem: „W dniu 10 grudnia, nazajutrz po wyborze Prezydenta Rzplitej Polskiej, odbył się w tow. „Rozwój” wiec, na którym posłowie na Sejm dr. Tadeusz Dymowski, dr. Konrad Ilski i ks. Adam Wyrebowski wygłaszali mowy, przedstawiając wybór Prezydenta Narutowicza jako dzieło Żydów i nawołując do niedopuszczenia do złożenia przez elekta przysięgi, przepisanej Konstytucją. (Wrzawa. Głosy: Hańba).

Marszałek (dzwoni): P. Żuławski nie ma głosu.

Tow. Liberman... do niedopuszczenia do złożenia przysięgi przez elekta przez wystąpienie młodzieży na ulicę. Istotnie odbyła się nazajutrz, na placu Trzech Krzyży manifestacja, mająca na celu udaremnienie Zgromadzenia Narodowego, na którym elekt miał złożyć przysięgę. Licznie zebrana na placu Trzech Krzyży młodzież usiłowała nie dopuścić do gmachu sejmowego stronnictw, których głosami był wybrany. W tym celu młodzież dopuściła się gwałtów na osobach kilku posłów i senatorów i stawiała opór policji, usiłującej przywrócić porządek i umożliwić przedstawicielom narodu wykonanie ich obowiązku konstytucyjnego. Ponieważ czyn popełniony przez posłów Dymowskiego, Ilskiego i ks. Wyrebowskiego zawiera w sobie cechy przestępstwa z art. 122 cz. II kodeksu karnego — to odpowiada mniej więcej art. 73 ustawy austriackiej — prokurator po porozumieniu się z prokuratorem przy Sądzie apelacyjnym w Warszawie i w myśl art. 21 Konstytucji Rzplitej Polskiej, „proszą Sejm o zezwolenie na wdrożenie postępowania karnego przeciw wymienionym posłom”.

Teraz panowie wołają chórem „niech sąd zbada, czy jest winien, czy nie winien”. I sąd i prokurator tego także żądali, żeby ci trzej posłowie, którzy się także ocierali o krew, bo wtedy także lała się krew i padły trupy. (Głosy: Wyście strzelali. Głos na prawicy: Wasze bojówki). Wołają: Wyście strzelali, ale padły trupy ze strony robotników. (Tow. Diament: I Prezydent Rzeczypospolitej). Proszę Panów, czemu w tej sali nie rozbrzmiewał wówczas chór posłów prawicy żądających, żeby ci posłowie wyszli stąd i w sądzie oczyścili się z winy, zarzuconej im przez dwóch prokuratorów. Czemuście Panowie wówczas milczeli? (F. Ilski: A czemuście wy milczeli wtedy?)

Marszałek: P. Ilski nie ma głosu.
Tow. Liberman: Myśmy nie milczeli,

tu w Izbie na plenum, kolega Putek postawił wnioski, żeby jeszcze raz sprawę odesłać do komisji. Panowie głosowaliście przeciwko temu. Dlaczego kolega Putek żądał odesłania ponownego do komisji? Bo p. kolega Jaroszyński oświadczył na komisji i w Izbie: nie można ich wydać, bo to są gołosłowne twierdzenia. Panowie dziś wołacie, żeby sąd oczyścił. U panów jest idwojaka prawda: dziś p. kolega Jaroszyński powiada: ach, dziś to co innego, zajścia krakowskie przedstawiały niesłychane niebezpieczeństwo dla Państwa. (P. Rudziński: A morderstwo to nie?). Dlatego w tej sprawie musimy odstąpić od zasady, przyjętej przez komisję. Ale atak na Zgromadzenie Narodowe, ale w związku z tym atakiem i propagandą wówczas prowadzoną, morderstwo na osobie Prezydenta nie przedstawiało niebezpieczeństwa dla Państwa?

(Przewodnictwo obejmuje wicemarszałek Gdyl).

Tow. Liberman: ...A zatrzymywanie samochodów misji dyplomatycznych na pl. Trzech Krzyży nie przedstawiało niebezpieczeństwa dla naszej opinii zagranicznej. (Głos: Stokroć większe), ale panowie wtedy milczeliście, a dziś chórem wołacie: My nie wiemy. To są gołosłowne twierdzenia, prawdą jest, że w tym raporcie okazało się, że główny świadek jest świadkiem fikcyjnym, ale niech to sąd zbada! Dwóch prawd w takich sprawach być nie może (p. Chaciński: Słusznie).

WSPOMNIENIA HISTORYCZNE.

Panowieście się tutaj powoływali na historję. P. kolega Konopczyński w komisji przytaczał nam przykłady z historii na poparcie konieczności wydania tych trzech posłów; dzisiaj p. kolega Brodacki także, ale nie zauważyłem skąd — czytał wspomnienia historyczne (p. Brodacki: Z Jezierskiego). Dziękuję za wyjaśnienie. Proszę p. kolegę Brodackiego nie sądzić, że nie słuchałem z należytą czcią tego, coś pan czytał, bo wspomnienia historyczne budzą silny oddźwięk w sercu każdego, kto do kraju jest przywiązany. Przypominam sobie, że gdy kanclerz Zamoycki kazał ścierać, zgodnie z prawem, Zborowskiego, to poszedł w nocy do jego celi, ażeby go przekonać o sprawiedliwości wyroku, a rano, kiedy prowadzono Zborowskiego na stracenie, błagał go o przebaczenie. Przypominam sobie z historii, że hetman Zółkiewski pomimo wielkiej czci dla dyscypliny wojskowej, przyznał wojskom prawo zastanawiania się nad tem, czy sprawa, której wojsko broni, jest słuszna i przed bitwą przemawiał do wojska w obronie słuszności sprawy. W umysłach i duszach tych, którzy rządili dawniej Polską, było widocznie silnie utkwione przywiązanie do sprawiedliwości i słuszności. Ich zdaniem, nawet pokonany przez prawo i władzę powiniem być mieć wiarę, że sprawiedliwość została wymierzona.

**WYDANIE POSŁÓW SKIEROWANE JEST
PRZECIWKO KLASIE ROBOTNICZEJ.**

Jeżeli panowie uchwalicie wydanie trzech posłów, czy panowie sędzicie, że my przyjmujemy to, jako uchwałę, skierowaną przeciwko trzem posłom? Ta uchwała będzie wymierzona przeciwko masom robotniczym, reprezentowanym tu w Sejmie. (Wrzawa. Różne okrzyki na prawicy). Czy panowie sędzicie, że ta część ludności, która stoi za P.P.S., a której przy wyborach było około miliona, że ta część ludności będzie przekonana o tem, iż uchwała panów jest słuszna i sprawiedliwa? (Głos na prawicy: Będzie). Czy przeciwnie nie powie, że to jest akt wendety korsykańskiej, akt

zemsty partyjnej? (P. Kozicki: Robotnik polski ma zdrowy instynkt).

(Marszałek obejmuje przewodnictwo).

Nie myślcie panowie, że tu chodzi o osoby tych trzech naszych kolegów, którzy dzień za dniem szkalowani, jako mordercy i tchórze, rzućni zostali przez pewien kierunek prasy na pastwę najpluźgawszych oszczerstw. Ci koledzy nasi mieli odwagę wśród gradu kul iść do wojewody i żądać zaprzestania walki bratobójczej. (P. Harusiewicz: I powiedzieć, że będzie wisiał). Nie sądzicie panowie, że tu chodzi o wolność tych trzech posłów. Należą oni do stronnictwa, które z wolności i życia swoich członków złożyło może największą ofiarę dla idei wolności Ojczyzny. (Oklaski na lewoicy). Nie, panowie, poza tymi trzema posłami stoi solidarnie cała lewica. (Oklaski na lewoicy), stoi sprawa parlamentarysty i demokracji. (Głos na prawicy: To jest prostu parodia).

Panowie wciąż rzucają oskrżenia na P. P. S., ciągle się skarżycie na turkot koła młyńskiego, ale nie widzicie wielkiej siły żywiołowej, która je porusza. Nie godzi się temu, kto chce sprawiedliwie i rzeczowo osądzić te zajścia, wsłuchiwać się tylko w turkot koła młyńskiego, a nie widzieć siły żywiołowej, która je porusza. (P. ks. Lutostawski: w Moshwie). Czy panowie sądzicie, że ostatnie strajki byłyby możliwe, gdyby nie rozpacz, niedola, głód, troska mas.

NAKAZ MORALNY.

Czy panowie sądzicie, że Marek i Bobrowski, kiedy poszli do wojewody, mówili z nim, jak wy panowie powiadacie: imieniem zbrojnego tłumu? Mówili w imię imperatywnego, bezwzględnie nakazu moralnego, który każe wkroczyć każdemu uczciwemu obywatelowi, gdy widzi, że jego współobywatele stoją nad przepaścią, że grozi im wielka klęska, nie przemawiali w imieniu zbrojnego tłumu, ale imieniem znieszczonych niedola, troska, smutkiem nerwów ludzkich, w imię współczucia ludzkiego mówili do p. ministra spraw wewnętrznych Kiernika, do wojewody, do generała, żeby zaprzestali walki bratobójczej. (Ks. Lutostawski: W imieniu zmęczonych dźwiganem karabinów. Wrzawa na lewoicy. Głos: Nie zwracajcie uwagi na tego diabła w sutannie). Ale panowie z prawicy zagłuszają w sobie głos sprawiedliwości, wciąż wołają o zemstę, o represję, o więzienia, o konfiskaty pism, ba, nawet w pewnej części waszej prasy biadano, że gen. Czikiel nie wykonał zamiarów swoich, że należało w potokach krwi stłumić bunt niedoli, głodu i rozpaczliwego ludu pracującego. Tak, panowie wołacie w las, ale pamiętajcie, że to wołanie o zemstę (Głos: to nie wołanie o zemstę, tylko o sąd), rzuci swój posiew i jak wy w las wołacie, tak samo wam ten las odpowie, ten las ogromny, potrząsany wichrem przesilen światowych. Panowie, wzniciwszy w społeczeństwie prasą i mowami najdziksze instynkty, sądzicie, że to pozostanie bez odpowiedzi. Panowie, liczcie się z tem, że represje i ten ucisk, jakie teraz spadają na klasę robotniczą, mogą mieć odwrotną stronę i zemścić się na was. (P. Lutostawski: Czy Marek jest robotnikiem?).

POLITYKA NIE POWINNA BYĆ SZTUKA PODŁOŚCI, GWALTU I ZDRADY KONSTYTUCJI.

A teraz dla uspokojenia panów, ponieważ mamy dziś dzień wspomnień historycznych (P. ks. Lutostawski: Z tą rocznicą coś niebardzo, szabas nie niedziela, o jeden dzień różnicy), pozwólcie panowie, że zacytuję to, co w ustawie Komisji Edukacji Narodowej napisano: „w nauce historii nauczyciel nigdy nie będzie nazywał polityką, t. j. umiętnością rządu tego, co jest chytrą, zdradą, podłością, gwałtem, przemocą” (Głosy: Słusznie). I mietylko nauczyciel historii, ale i ten Rząd powinien sobie powiedzieć, że rządzić nie znaczy używać chytrą, podłości, gwałtu, przemocy i zdrady zasad konstytucji. (P. Korfanty: Co, co? Wrzawa na prawicy, huczne oklaski na lewoicy. Marszałek dzwoni).

Walka o regulację płac.

W dniu 28 listopada r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, poświęcone między innymi kwestji wykonania przez Rząd i Sejm żądania: zagwarantowania minimum egzystencji, cotygodniowego obliczania wskaźnika drożyznianego przez G. U. S. i automatycznego, przymusowego doliczania dodatków drożyznianych do płac.

Po gorącej dyskusji w tej sprawie, Komisja Centralna powzięła uchwałę następującą:

„W sprawie przeprowadzenia akcji o urzeczywistnienie postawionych postulatów ekonomicznych, Komisja Centralna przypomina swe poprzednie uchwały i stwierdza, że w razie niespełnienia tych żądań, powołać będzie musiała do walki strajkowej całą klasę robotniczą. W tym celu Komisja Centralna upoważnia przyzdyum do podjęcia w tej mierze wszelkich potrzebnych przygotowań i decyzji.

Równocześnie, wobec dążeń przemysłowców w poszczególnych gałęziach przemysłu do niestosowania przy wypłacie zarobków, wykazywanego co dwa tygodnie wskaźnika drożyznianego, Komisja Centralna wzywa wszystkie związki do bezwzględnej walki w formie przez siebie uznanej, o utrzymanie dotychczasowego sposobu regulowania płac.

Ponadto uchwalono zobowiązać przyzdyum Komisji Centralnej do poczynienia wszystkich potrzebnych kroków, celem jak najszybszego przeprowadzenia przez Sejm ustawy o waloryzacji płac robotniczych, oraz postanowiono wysłać osobną delegację do marszałka Sejmu z tem, by przedstawiła mu obecne położenie klasy robotniczej i zażądała jak najszybszego załatwienia przez Sejm projektu rządowego o stosowaniu wskaźnika drożyznianego przy placach robotników.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

BENEDYKT HERTZ.

Na chybcika.

DIALOG PRZY BUŁECIE.

Seweryn (czka).

Tomasz. Co pan powiada?

Sew (po dl. namyśle). Nnn...ic.

Tom. Racja. Mądre słowo. Dziś, panie, najlepiej nic nie gadać — robić. Praca, panie, tylko praca... Bo bez pracy, to jak ten ptaszek, co nie sieje, nie orze i... tego... co?... nic...

Sew. (potwierdza z przekonaniem). Ewentualnie.

Tom. Co pan zrobisz gadaniem?... Do gadania są sewereny.

Sew. Za pozwoleniem, ale ja także ewentualnie Seweryn.

Tom. Widzisz pan... nie wiedziałem. Góra z górą... No, no... Od rana tu stojmy i człowiek wcale nie miarkował, z kim ma... tego...

Sew. (kończąc) honoris clausus... (Po chwili). Wierciołek jestem.

Tom. Bardzo mi... tego... a jakże. A ja Miotelka... Tomasz Miotelka, zdun.

Sew. Ja także ze Zduńskiej Woli.

Tom. Kiedy tak, to jeszcze dwa dziecinne z kropelkami.

Sew. Ale, panie, ostatnie. Więcej nie piję.

Tom. Wiadomo. Na chybcika, po jednym... Panno Józju, co pani stoi?... Nalać.

Sew. Standem pędem. (Trącają się, piją).

Tom. (biorąc Sew. za guzik). Ja do pana sewerena będę miał jeteresik...

Sew. Nie wiesz pan, która godzina?

Tom. (spojrzawszy na zegarek). Za pięć minut piąta.

Sew. Ja pana nie pytam, która będzie za pięć minut, tylko która teraz.

Tom. Co to o godzinę pytać... Nima

godziny. Jest co jeść, jest co pić, to dobrze... U nas, panie...

Sew. (czka).

Tom. Co?

Sew. Nic... Bigos.

Tom. Właśnie. Ja to samo mówię: bigos, panie... Żadnego porządku. Nie wie prawica, co... tego... lewi... Lewinsohn... A tu, panie, walka lichwy ze spekulacją, marka leci, dolar skacze, bony skarbowe strajkują... A podatki płac — od dochodu płac, od przychodu płac, od wycho... tego... od wschodu słońca sterzałem w ogniku do obiadu, żeby zapłacić 714 marek za rok 1919, a przez ten czas straciłem 10 milionów na lilpopach... To co? To nie? Teraz znowu dostamę przynaglenie od obrotów...

Sew. Ewentualnie.

Tom. Ja mam takiego pecha, panie sewerenie... Mnie nawet kamień z serca spadnie, to psiakrew prosto na odciski.

Sew. Nemo prefekta i partja suwa.

Tom. O, właśnie. Więc ja pytam: co jest?... Gdzie u mnie obroty? Tancbudę mam, czy co?... Zdun jestem. Cały mój majątek, to te dzie... przepraszam, dziewięć palców. Jeden straciłem...

Sew. Na wojnie?

Tom. W dwudziestym roku, ale nie na wojnie, tylko na Pradze. Bo ja, panie sewerenie, mam straszne szczęście do kobit. Jedna panienska siedemdziesiąt lat wytrzymała w dziewictwie, a jak mnie zobaczyła — nie mogła już wytrzymać i dała się uwieść...

Sew. Bis dat qui sito dat.

Tom. A z tem podatkiem, panie sewerenie... to...

Sew. Nec Hercules contra Margulies.

Tom. Kiedy to omyłka, panie sewerenie. Honorowe słowo, omyłka. Od obrotów to najwięcej może Teofil płacić... Także samo Miotelka... U niego to rozumie się, obroty są: cztery karuzele dzierżawi, a dwie dostał za żoną — świę, Panie, nad jej duszą...

Sew. ...liber baran...

Tom. O, właśnie... Nic nie robi... A tu, panie, koncert... Katarynka gra, bęben wali... Arja z Hotentotów... Wisz pan, taka operetka Moniuski... tej, co to ma całom ulice niedaleko Fisharmonji...

Fabrykancka bezczelność.

Lewiatan łódzki, wezwany do punktualnego wpłacenia zaliczki na podatek majątkowy, zakomunikował panu Korfantomu, iż uczyni to o tyle, o ile rząd pomoże mu do wykpienia się od stosowania do plac robotniczych wskaźnika drożyznianego.

W tym celu wczoraj przybyła do Warszawy delegacja przemysłowców łódzkich i rozpoczęła pertraktacje z ministrem pracy i opieki społ., p. Smółskim.

„Narodowe” tranzakcje p. Kucharskiego

Pan minister Kucharski, interwiewowany przez jednego z dziennikarzy warszawskich na pytanie, czy prawdą jest wydzierżawienie konsorcjum „francuskiemu” (pp. Levy'emu i Gordonowi) państwowego monopolu tytoniowego, odparł iż „pogłoski są mylne, przedwczesne i naiwne, bo tranzakcje tego rodzaju wymagają dłuższej rozważy, dyskusji i przedewszystkiem uchwały Sejmu”.

W dalszym jednak ciągu rozmowy, zapomniawszy widocznie o wstępnych zastrzeżeniach dodał, iż amatorom dzierżawy monopolu tytoniowego postawiono za warunek miesięczny okres czasu na przeprowadzenie tranzakcji, i że kwoty 200 milionów fr. skarb państwa może się spodziewać pod koniec grudnia, lub w początkach stycznia.

To znaczy, iż, licząc na wpływ 200 milionów fr. w terminie miesięcznym p. Kucharski, mimo zastrzeżeń „przedwczesności” już zawarł wiążącą skarb państwa tranzakcję i że ma w tym kierunku zapewnione poparcie większości sejmowej. Inaczej — nie określałby tak ściśle terminu, w którym wpłynąć ma jednorazowa wpłata dzierżawna.

Więcej w kołach adwokackich twierdzą, iż tranzakcja ta doszła już do skutku i wymienią ją nawet nazwisko adw. Taubwurcla, u którego spisywana była przed 3 dniami zaszklona punktacja, ustalająca również koszt pośrednictwa na 125,000 franków szwajcarskich.

W jakim celu p. Kucharski wypiera się dokonania „narodowej” tudzież „chrześcijańskiej” tranzakcji z p. Lewy'm i Gordonem za pośrednictwem p. Bergera - Górzynskiego u p. Taubwurcla — to już pozostaje tajemnicą „narodowego” i „chrześcijańskiego” Rządu.

Za rządów drożyzny i paskarstwa

WZROST DROŻYZNY.

Mimo, iż rząd zobowiązał się ogłaszać w ścisłych terminach: 15 i 30-go każdego miesiąca, wskaźnik drożyzniany, obliczany przez komisję statystyczną, wczoraj nie ogłoszono wyniku obliczeń za ubiegłe 2 tygodnie i tylko prywatnie komunikowano, iż

w WARSZAWIE

wzrost kosztów utrzymania za II połowę listopada wynosi 55 — 60 proc., za cały zaś miesiąc ubiegły 130 — 140 proc.

Urządowe dane mają być ogłoszone w poniedziałek.

W LUBLINIE,

jak nam zakomunikowano telefonicznie, wzrost drożyzny w listopadzie oznaczono na 157 proc.

Z ZA KULIS GIELDY.

P. Kucharski, spodziewając się wpływu pożyczki 200 milionów franków szwajcarskich od dzierżawców monopolu tytoniowego, od kilku dni zaczął szafować walutami zagranicznymi, jakie posiada P. K. K. P. i stabilizuje markę polską w ten sposób, iż na prawo i lewo rozdaje przemysłowcom dolary — rzekomo potrzebne im na zakup sirowca, a właściwie skrzętnie zbierane na dalszy zapas...

Narazie wpływa to na pewne wstrzymanie nie zwykły kursu walut obcych, budzi jednak poważne obawy, iż nierozważne wyzbycie się walut przez skarb wywoła wkrótce nową falę spekulacji.

DOLAR SPADA, A ŻYTO IDZIE W GÓRĘ!

Dotychczas obszarnicy i pośrednicy zbożowi zwykłe cen zboża tłómaczyli spadkiem marki polskiej. Argument ten miał pewną logikę, gdy dolar z dnia na dzień szedł w górę. Obecnie jednak mamy inny objaw: oto od kilku dni waluty obce stoją na jednakowym poziomie — zboże jednak codziennie wzrasta w cenie.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej za żyto żądano 7 milionów marek, za mąkę zaś żytnią 13.800.000 mk. W dodatku do wóz zboża na rynek jest minimalny, obszarnicy bowiem chowają zboże na „lepsze czasy”, gdy w miarę wywozu żyta za granicę cena jego jeszcze więcej będzie szła w górę! W związku z tem pozostaje drożyzna chleba, za który wczoraj żądano 170.000 za 1 kg.

A INNE ARTYKUŁY.

Wczoraj znacznie podrożało mięso. Za funt cieleciny żądano 220.000 mk., za funt wieprzowiny 250.000 mk.

Ceny mięsa wołowego w hurcie wynoszą: zadnie 140.000 — 165.000, koszerne 130.000 — 220.000 mk. za funt, otoki — 300.000, podroby od 100 do 150 tys. mk. Zarobek detalistów wynosi na mięsie za dniem od 10 do 15 proc., na koszernem — 25 proc.

Nowy detaliczny cennik drobiu zawiera następujące ceny: gęś I gat. 520 tys., II gat. 320 tys., kaczkę lub kura I gat. 440 tys., II gat. 360 tys., indor 440 tys. za funt, szmaliec 1 milion mk. za funt.

Nabiał również znacznie podrożało. Mięko kosztuje 130.000 za 1 kwartę, jaja — 65.000 za 1 sztukę.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajorzarskich podwyższył cenę masła śmietankowego w opakowaniu z 1.650 — 1.900 tys. mk. za kg., masło zaś t. zw. targowe sprzedaje po 1.500.000 mk. za kg. Na miesiąc cenę I gat. masła dochodzi do 2 milionów mk. II zaś waha się od 1.500.000 do 1.950.000 w zależności od gatunku. Jaja związek sprze-

Sew. To ona umarła?

Tom. Umarła. A co, pan ich znał?

Sew. Teofil, na Walicowie...

Tom. Ten sam.

Sew. Co ni mam znać... Kobita była przedwojenna — de gustibus... Ajakże... No i, powiadasz pan, umarła...

Tom. Najprzód zaraziła się od jednej żydówki i urodziła trojaczki... Więc Teofil, jako że człowiek rachonkowy, nie chciał się do nich przyznać. Cóż to — powiada — hurtownia, czy co?... Kobita zgryzła się i z tego wszystkiego wzięła, dostała raka...

Sew. Raka... uul... gdzie?

Tom. W Kaczem Dole.

Sew. To najgorzej. Szkoda baby. Zawsze mówię: in korpore siano — mają siano.

Tom. Za spokój jej duszy... Panno Józju, pędzej, jak było.

Sew. Ale, panie, ostatnie.

Tom. Wiadomo. Na chybcika. Po jednym.

Sew. Standem pedem. (Pija).

Tom. Niech jej ziemia lekka będzie.

Tom. Człowiek, panie, jak ten syfon...

Sew. Jak syfon?... Dlaczego jak syfon?...

Tom. (po dl. nam.). Abo ja wiem? (P. ch.). A z tem podatkiem od obrotów, panie sewerenie, to co ja mam za tego Teofila płacić?...

Sew. Ewentualnie.

Tom. On i tak ma lekkie życie. Siedzi sobie, jak ten...

Sew. ...liber baran...

Tom. O, właśnie... Nic nie robi... A tu, panie, koncert... Katarynka gra, bęben wali... Arja z Hotentotów... Wisz pan, taka operetka Moniuski... tej, co to ma całom ulice niedaleko Fisharmonji...

Sew. Wiem, kino takie... iluzjon... Ale to nie Moniuski, tylko Szyfmana.

Tom. Iluzja Szyfmana, a muzyka Moniuski.

Sew. Co pan gadasz... Maniuska w domu, a na afiszu Przybylko.

Tom. Niech i tak będzie. Ja do zgo-

dy, jak ta ryba do wody. Panno Józju, co pani stoi?... Dwa dziecinne... jak było.

Sew. Ale, rozumiesz pan, ostatnie. Więcej nie piję...

Tom. Wiadomo, na chybcika, po jednym...

Sew. Standem pędem... ewentualnie.

Panno Józju, la donna automobile...

Tom. (trącając się). Siulim. Więc, panie sewerenie, z tem podatkiem, to nie ja...

to Teofil...

Sew. Ale na tą benę, powiem panu... tylko między nami... ten pański Teofil, to skończony sumo grandus... hono homin lobuz...

Tom. Racja, panie sewerenie, racja...

Chociaż to famielja, ale ja się nawet nie przyznaję... Co pani mówi? Siedemnaście kolejka?... Rachował pan?

Sew. (czka). Sumo grandus, panie...

Tom. Dobrze, ale ta kolejka, cośmy przedtem pili... to która była, co?

Sew. No, ostatnia... ewentualnie.

Tom. Nie ostatnia, tylko przedostatnia.

Sew. Może być. Rachujmy się, jak bracia, a liczymy się, jak żydzi.

Tom. No to, panno Józju, jeszcze go raz... Do pary. Bo by człowiek mógł zyskać dostac na języku, jakby na siedemnaście kilonku stanął...

Sew. Ale ostatni.

Tom. Wiadomo. Więc chciałem kochanego sewerena prosić, żeby na tego Teofila...

Sew. Sumo grandus, panie... Urza-

dził zabawę z loterją fantowa... To, panie, dostałem dwie rany ciete, dwie dęte, cetera ry bite i co wygrałem?... Solniczke.

Tom. To jeszcze bardziej, panie sewerenie, niech on płaci hundofot, ale nie ja...

ja... Ze on tam gdzieś komus kręci, to ja mam podatki od obrotów płacić?

Dlaczego węgiel jest drogi

Zyski kapitalistów węglowych.

Z OBRAD KOMISJI DO BADANIA CEN WĘGLA.

Komisja dla zbadania cen węgla wystąpiła wczoraj referatu pos. Fichny, któremu powierzono badanie pism nadeszłych od Zw. właścicieli kopalni w odpowiedzi na ankietę, urządzoną przez Komisję. Związki robotnicze odpowiedzi nie nadeszły, gdyż nie mają dostępu ani do ksiązek ani do kalkulacji kopalni.

Ankieta była rozpisana w początku r. b. i dlatego odpowiedzi obejmują marzec, maj, Zwłoka spowodowana przez przewodn. komisji, pos. Wierzbickiego, doprowadziła do tego, że liczby, które otrzymała od swej dyspozycji komisja już są nieaktualne. Mimo to wyniki badań są bardzo ciekawe.

Referent wziął pod uwagę b. ściśle dane państwowej kopalni w Brzeszczu w Małopolsce, których dostarczyło min. skarbu a pozatem bardziej jednostronne dane kopalnianych przedsiębiorstw.

Na Górnym Śląsku robocizna wynosiła 30 proc. ceny w kopalni bez podatku. W Zagłębiu Dąbrowskim 38 proc., a w Brzeszczu 47 proc. Przytem węgiel z Brzeszcza jest najtańszy z powodu małej wartości cieplnej. W tych warunkach w maju r. b. robocizna wynosiła 48.5 proc. kosztów produkcji; płace urzędników 5.4 proc., koszty materiałów 23 proc., węgiel dla własnych potrzeb i na deputat dla urzędników — 14.2 proc., różne wydatki 6.1 proc., rezerwa 2.8 proc. Własne koszty wynosiły 96.2000 mk. za tonę, a cena sprzedaży 129.630 mk. Po potrąceniu innych kosztów wynosi zysk czysty — 22.402 mk. w kopalni o złym gatunku węgla.

Przedsiębiorcy usprawiedliwiają zwyczaj cen także podrożeniem kosztu materiałów górniczych, biorąc za podstawę ceny podane przez min. handlu. Węgiel podróżował w stosunku do 1913 r. na G. Śląsku 24.777 razy (w czerwcu) w Zagł. Dąbrowskim 13.000, w Małopolsce 16.771 — doliczając podatek, bez podatku na Górnym Śląsku 17.833. Drzewo kopalniane podróżowało 7.608, deski — 6.904, karbid 8.275, owies 10.000, szyny od 12 — 14 tys. razy. Środki wybuchowe potraça się robotnikowi z jego pracy.

„Berg u. Hüttenmännischer Verein” podaje ceny materiałów znacznie niższe.

Na G. Śląsku ponoszą pracodawcy jeszcze koszty ubezpieczenia robotników w wysokości 4 proc. wysokości produkcji.

Wydatność pracy zmniejszyła się ze względu na stan kopalni, zniszczonych podczas wojny gospodarka rabunkowa. Zmniejszenie to podnosi koszty produkcji węgla o 10 proc., a ceny węgla w stosunku do złota wynosiły na G. Śląsku w r. 1913 9 marek zł. za tonę, a w wrześniu 1923 r. 24.3 marek złotych za tonę, bez podatku 17.83 mk. zł., czyli że cena w złocie podniosła się prawie o 9 mk., podczas gdy robocizna przy uwzględnieniu mniejszej wydajności podniosła się z 3.77 na 5.50 mk. Robocizna więc podwyższyła ceny o 1.8 na tonie, koszty materiałów zaś są niższe. To daje miarę nadzwyczajnych zysków kapitalistów węglowych!

Sew. Żeby oni byli holenderskie, to by mieli nosy bardziej zadarte. Precz z szwabskim śledziem!.. Swoją do swego!

Tom. No, to niech panna Józia odkryje tam dwa kawalki boczków. Tylko, panie sewerenie, żeby te terpelacje złożyć, bo żeby miał cały gabinet upaść, to ja tego podatku nie zapłacę... I to musi Sejm wiedzieć...

Sew. Dobrze, ale co ja tutaj mam do roboty?

Tom. Przecie pan seweren.

Sew. Sewryn... Sewryn Wierciołek.

Tom. To forsylak by pana trafił. Płać pan za siebie sam...

Sew. Tak?... Pan-eś fundował. O, masz pan, mało tu świadków. Państwo widzieli. Kto fundował? Ja?

Tom. Będzie sie tam z bele kim o te kilka groszy prawował. Panno Józio, rachunek.

Sew. Tylko nie z bele kim, panie. Pan jeszcze nie wiesz, z kim masz do czynienia. Wierciołek jezdem. W sądownictwie zęby zjadłem. U mnie, panie, nobles obliż...

Tom. Sam się pan obliż... A ja nie obliżywać nie będę. To ile, panno Józio? ...Co? Milion sześćset dziewiętnaście tysięcy?... Mam tylko dwa miliony. Ile reszty?... Co?... Trzysta osiemdziesiąt... No, co tam... Było nie było... dopijmy do równego rachunku. Na zgodę. Ja tam nie lubię z nikim zadzierać...

Sew. Ale, panie, ostatni.

Tom. Wiadomo, na chybcika.

Sew. Staniem pędem.

Tom. Buzi... (piją, całują się). Co tam. Serdeczny chłop z ciebie.

Sew. Zgoda. Ja także samo nie lubię żadnych konfliktów...

Tom. Ale tych piętnastu tysięcy od obrotów nie zapłacę, żeby pękli.

Sew. Ewentualnie.

Produkcja polska wynosi 3.370.000 ton miesięcznie, eksport 1.333.000 ton (w marcu). Wówczas węgiel polski był tańszy od zagranicznego, dziś zaś w Niemczech, które są naszym głównym odbiorcą, węgiel polski jest droższy od angielskiego! To też eksport zmniejsza się i kopalnie redukują ilość zmian i pozbawiają pracy robotników.

Dyskusję po tym referacie odroczone!

Komisja Administracyjna.

Sprawa zamknięcia szkół Tow. „Nasze Dzieci”.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej była rozpatrywana sprawa zamknięcia 25 szkół żydowskich, kierowanych przez Stow. p. n. „Nasze Dzieci”.

W sprawie tej klub żydowski zgłosił był wniosek, a tow. nasi z Z. P. P. S. uważając zamknięcie tych szkół za nieprawne złożyli interpelację.

Według wyjaśnień przedstawicieli Rządu szkoły te zostały zamknięte z dwóch powodów. A mianowicie: po pierwsze z tego powodu, iż Stow. „Nasze Dzieci” wydrukowało afisze reklamowe, w których stwierdza, że zadaniem szkół przez nią utrzymywanych jest wychowywanie „bojowników przyszłości”. Ten zwrot władze administracyjne zrozumiały w ten sposób, iż w szkole mają być wychowywani bojownicy partyjni.

Drugim powodem zamknięcia szkół był fakt aresztowania na zasadzie donosu defensywy kilku nauczycieli tych szkół w Nowym Dworze, pod zarzutem należenia do organizacji komunistycznej.

Okazało się jednak, że na skutek żądania Min. Spr. Wewn., jak to przyznał przedstawiciel Min. p. Domański, Stow. „Nasze Dzieci”, celem uniknięcia nieporozumień odwołało swój afisz w „Monitorze”, a aresztowani nauczyciele po rozprawie sądowej zostali uniewinnieni ze wszystkich zarzutów.

Mimo to jednak Stow. w dalszym ciągu pozostało zamknięte. Szesnaście szkół na miejsce zamkniętych uruchomiła kooperatywa nauczycielska. Natomiast lokale pozostałych 9 szkół zostały zarekwirowane.

Przedstawiciel Min. Oświaty motywował, iż szkoły zamknięto, gdyż miały one partyjny kierunek.

Na zapytanie t. Pragera w czym się przejawiał ten partyjny kierunek szkół przedst. Min. Ośw. oświadczył, że wprawdzie szkoły te przez dwa lata swego istnienia nie były rewizytowane przez przedstawicieli ministerjum, ale wysłana już po powzięciu przez ministerjum decyzji zamknięcia tych szkół komisja stwierdziła niezaprzeczalnie, iż w szkołach tych uprawiano partyjną politykę. Ta partyjna robota nauczycieli, którzy chcieli włączyć dzieci w ciasne ramy partyjności, uwidoczniła się wyraźnie w doborze wierszy, jakich kazano się uczyć dzieciom.

Dzieci przed członkami ministerjalnej komisji deklamowały, o zgrozo, takie niemal że bolszewickie utwory, jak „Nasza szkapka”, „Pogrzeb Proletariusza”, „Konopnickiej”.

Ten dobór, zdaniem pana przedstawiciela ministerjum pracy wyraźnie dowodzi, iż w dzieci starano się wpoić tendencyjne i fałszywe przeświadczenie, że w społeczeństwie ludność niezamożna stanowiła najbardziej liczną i wyzyskiwaną przez sfery zamożne klasę...

Dla przedstawicieli ministerjum, na które go czele stoi p. Grabski, Konopnicka była „niebłagonadzieńna”, i według ich przeświadczenia pod rządami chjeno - piasta liczba ludzi niezamożnych jest nader znikomą.

Tow. poseł Prager oświadczył, że P. P. S. w zasadzie jest przeciw odrębnym żydowskim szkołom powszechnym. Popiera zaś wniosek pos. Szippera domagający się cofnięcia rozporządzenia o zamknięciu szkół Stow. „Nasze Dzieci”, gdyż rozporządzenie to było bezprawne i objawem walki wsteczności z szkołą postępową. Mówca wypowiada się za rozciągnięciem kontroli nad szkolnictwem żydowskim, zwłaszcza zaś nad nauczaniem języka polskiego w tych szkołach.

W głosowaniu przyjęto większością 1 głosu stronnictw rządowych przeciw głosom posłów opozycyjnych wniosek posła Holesy (Chadek) o przejściu nad tą sprawą do porządku dziennego.

Następnie przyjęto rezolucję tow. Pragera, co do roztoczenia kontroli nad powszechnymi szkołami żydowskimi.

REPRESJE WOBEC KOLEJARZY WĘZŁA ŁÓDZKIEGO.

Czytamy w „Łodzianinie”: „Natychniast po otrzymaniu zawiadomienia o zakończeniu strajku, kolejarze węzła łódzkiego wrócili do pracy, lecz, o dziwo, wszystkie wejścia zostały przed nimi szczerle pozamykane. Do zebranych kolejarzy wyszedł nacelnik depo Łódź-Kaliska i Fabryczna, p. Zajackowski, w otoczeniu wojska i polecił wszystkim zebrany zapisywać się, jeżeli chcą pracować.

Kiedy kolejarze, w najlepszej wierze uczynili zadość wezwaniu p. Zajackowskiego, ten po przejrzeniu list, około 70 kolejarzy dyskwalifikował i zabronił przystąpić do pracy.

Kolejarze udali się w tej sprawie do administracji kolejowej. Lecz tu spotkali się z zupełnym potwierdzeniem „legalności” zarządzenia p. Zajackowskiego, a prócz tego dowiedzieli się, że są winni dyrekcji po kilka

miljonów marek i zarząd kolei będzie ich skarżył. Dodać należy, że wydaleni w ten sposób kolejarze mają za sobą po 30 — 40 lat służby. Całą zaś winą ich było to, że należą do Z. Z. K.”.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRWAWEGO WTORKU.

„Naprzód” z dnia 1 grudnia donosi:

„Śledztwo w sprawie krwawych zajęć w dn. 6 listopada prowadzi nadal policja, przesłuchując coraz to nowych świadków. Wczoraj odstawiono do więzień sądowych Henryka Lewickiego i Stanisława Firekę. W ostatnich dniach organa policji okręgowej przeprowadziły w okolicznych wsiach pod Krakowem ścisłą rewizję w poszukiwaniu broni. Na Białanach przytrzymano dwóch robotników, co do których jest podejrzenie, że brali udział w walkach. Od środy rana znajdują się w areszcie śledczym „pod Telegrafem”, r. m. tow. Ziiffer. Zaznaczyc musimy, że wszyscy obwinieni i zostający pod śledztwem policyjnym umieszczeni byli w aresztach urządzonych po ludzku przy ul. Siemiradzkiego. Niewiadomo z jakiej przyczyny tow. Ziiffer trzymany jest w brudnych i zawsonych aresztach „pod Telegrafem”.

Śledztwo wojskowe odbywa się w dalszym ciągu. Obecnie przesłuchiwani są żołnierze, leżący w szpitalu wojskowym.

Dotąd w szpitalu wojskowym przebywają następujący oficerowie i żołnierze 8 p. ul.: podpułk. Wł. Bzowski, por. Jan Senkowski, por. Osiecimski, por. Santarius, ułan Paprota, uł. Kowalcuk, uł. Zaryczny, bombardier Kozik, uł. Góral, sierżant Kotwiś z dyonu samochodowego, uł. Daniłowicz, uł. Maksyutynski, uł. Borowik, uł. Mielniczuk, uł. Opanasiuk, uł. Słaby, uł. Nowak, uł. Troczyński, uł. Markowicz, uł. Furgat, uł. Woźniak, uł. Pałamar. Wszyscy wymienieni są ciężko ranni. Rannymi opiekuje się komendant szpitala podpułkownik dr. Krysakowski i major dr. Sas.

Wybory do Rady Miejskiej w Szadku.

Zwycięstwo P. P. S.

(Korespondencja własna).

W dn. 25 listopada odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Szadku.

P. P. S. otrzymała 351 głosów, czyli 4 radnych i 3 zastępców; Chjena, na czele której stali miejscowi księża, otrzymała 331 głosów: 4 radnych i 2 zastępców; Radykalne Mieszczanstwo — 202 głosy: 2 mandaty bez zastępców; Żydzi ortodoksi i sjonisci po 1 mandacie bez zastępców.

Musimy dodać, że w Szadku robotników fabrycznych niema wcale, a ludność składa się z drobnych rolników, rzemieślników, właścicieli domów i t. p. Otrzymanie przez P. P. S. największej ilości radnych jest poważnym sukcesem.

Przed wyborami odbył się szereg wieców, na których przemawiał tow. Pluskowski.

Książki nadesłane.

Bruno Winawer. Jeszcze o Einsteinie. Teoria względności z lotu ptaka. Warszawa, 1924.

Czytałem sporo o teorii względności, miałem w ręku kilkanaście książek i wzorów popularyzujących genialne myśli i odkrycia jej twórców — i przyznać muszę, nawet popularny wykład samego Einsteina ustępuje trzydziestostopniowej broszurce znanego polskiego pisarza i doskonałego zarazem fizyka i matematyka p. Brunona Winawera. Stworzył on prawdziwie arcydzieło udostępnienia podstawowych pojęć nowej teorii szerokim kołom czytelników, nie mających ani czasu, ani przygotowania do bliższego zapoznania się z nią. P. Winawer napisał językiem obrazowym i dostępnym świetny, niezmiernie barwny i interesujący feljton, odpowiadający wszelkim wymaganiom naukowym, jakie stawiać należy popularyzatorom. P. Winawer użył najwłaściwszej metody: postawił sobie za zadanie powiedzieć przeciętnemu czytelnikowi, na czym polega w najgłówniejszych zarysach naczelna zasada Einsteina. Nie o szczegóły, nie o zawiłe dociekania szło autorowi, nie o kabotyńską pseudouczoność, lecz o narzucenie czytelnikowi nowych pojęć sposobem najsukcesyjniejszym, drogą zajmującej gawędy, prowadzonej przez doskonałego znawcę rzeczy, o pobudzenie go do dalszych poszukiwań już na podstawie wrażeń zdobytych „z lotu ptaka” po przeczytaniu omawianej broszurki.

Udało się to p. Winawerowi wprost świetnie. Nowe i oryginalne jego przykłady wciągają w przedmiot wykładu, zachęcają do przeczytania książeczki jednym tchem.

„Przewodnik po Einsteinie” — nazwa ta słusznie należy się dziełku p. Winawera — powinien znaleźć się w ręku każdego człowieka, którego choć trochę interesują wspaniałe i cudowne zdobycze nowoczesnej nauki i geniusza ludzkiego.

„Rok pracy Miejskiego Instytutu Hygienicznego Magistratu m. st. Warszawy”. Rok 1922. Opracowane przez d-ra Gawłowskiego, d-ra Wichrowskiego i d-ra Wasilewskiego.

Z Biblioteki „Szkołnictwo żydowskie” ukazał się Nr. 1 p. t. „Nowa Szkoła żydowska i jej położenie w Państwie Polskiem”. Wyd. „Szkoła i Życie” — Warszawa.

Książki nadesłane.

Powiat i miasto Chelmo. Monografia krajoznawcza według współczesnego stanu z mapą powiatu i 19 widokami miast. Opracowali prof. Jan Dąbrowski i dr. Paweł Ossowski, b. starosta chelmeński. Chelmo, 1923. Nakładem Wydziału powiatowego 80, str. 210. Słódka główny: księgarnia Sw. Wojciecha, Poznań i Dom Książki Polskiej — Warszawa.

Sew. Ewentualnie.

Tom. Ja mam, panie, medal... Krzyż mam... stanął w potrzebie...

Sew. A ja to mam tylko krzyż Pański z moją babą.

Tom. A ja nie. Oho! Stał w potrzebie... To czy mnie nie powinni zwolnić? Polak jezdem, pod numerem mieszkania...

Sew. A możeby tam u pana się jakiś kłacz znalazł, co?

Tom. Dla kochanego sewerena — wszystko: cztery kawy i piec piąty! U mnie to tak — albo, albo...

Sew. In vito rarytas... Ewentualnie.

Tom. Ale, panie, czy tam u pana pchłów nima.

Tom. Nima, nima... co oni by tamuj (P. chw.). Im by tam pluskowy żyć nie dali.

Tom. Ino żeby ten podatek na Teofila przepisali... Więc ja wedle tego chciałem pana sewerena prosić... Panno Józio!

Sew. Ale ostatnie. Więcej nie piję...

Tom. Wiadomo, na chybcika, po jeby takim inter...ter...tenpela... terpelację...

Tom. Sejmie... Może śledzika?

Sew. Ja, panie, bojkotuję śledzie.

Tom. Gdańsk nam kawały robi — Jaworzyna zajął, Klajpede zajął, Skirmonta z Ligi wylądzi, Seydzie powiedział, że się z nim nie trąpie, panie, ja jego szwabskiej tandety nie chcę! Precz ze śledziem!

Tom. Panna Józia powiada, że to holenderskie.

Sew. O, już, ajakże!.. A gdzie marka dzo non plus ultra kie le nap... Mnie panna ruskich w sądownictwie kurze wycirał i ja-ślep miał... Ja, panie, jak ten Napoljon pod Mazagranem: veni, vidi i panie, wisi... Spójrz pan sam na te śledzie... jakie to szwabskie mordy mają.

Tom. Ano, ślidz, jak ślidz...

Kronika zagraniczna.

— Wybory do angielskiej Izby Gmin odbędą się, jak wiadomo, 6-go grudnia. Część kandydatów na posłów już przed wyborami uznana została za wybranych, ponieważ są jedynymi kandydatami w okręgu. Tak np. 6 kandydatów z Partii Pracy, m. in. Maclean z Glasgowa, są już bez walki uznani za posłów. Natomiast przywódcy 3-ech wielkich partii będą musieli stoczyć dość ostrą walkę o mandaty. Premier Baldwin ma przeciwko sobie w Bewdley przeciwnika liberalnego, który prawdopodobnie ulegnie, bo w ostatnich wyborach Baldwin miał przeszło 6 tys. głosów więcej, niż jego przeciwnik Lloyd George od wielu lat posiadał bezsporny mandat z Carnarvon. Obecnie jednak ma przeciwnika konserwatywnego. Tow. Macdonald, który rok temu miał dwóch kontrkandydatów, w obecnych wyborach ma przeciwko sobie tylko konserwatyście. Najcięższa jest sytuacja Asquitha, który ma trzech kontrkandydatów: konserwatyście, robotnika i t. zw. kooperatyście. W Berwick walczą o mandat dwie kobiety: p. Philipson, była aktorka, występująca pod panieńskim nazwiskiem Russel, która już posłowała w rozwiązany parlament, oraz tow. Penny z Partii Pracy.

Kronika parlamentarna.

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI KLUBÓW MNIEJSZOŚCI.

W dniu wczorajszym tow. Barlicki na mocy uchwały Z. P. P. S. zaprosił na konferencję przedstawicieli sejmowych klubów mniejszości narodowych. W konferencji uczestniczył także prezes Zjednoczenia Str. Ludowych ob. Thugutt.

Podniesiono konieczność utrzymywania na gruncie parlamentarnym kontaktu wzajemnego, co też zostało ustalone. Przedstawiciele mniejszości formułowali następnie szereg potrzeb i postulatów narodowych.

SPRAWA P. HAMMERLINGA.

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie senackiego sądu marszałkowskiego, zwołanego przez p. ministra sprawiedliwości, Nowodworskiego, dla rozpatrzenia zarzutów, postawionych sen. Hammerlingowi.

Kronika polityczna.

POSIEDZENIE C. K. W. I Z. P. P. S.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie C. K. W. i Z. P. P. S. O sytuacji politycznej referowali tow. Moraczewski i Barlicki, poczem rozwinęła się dyskusja, w której przemawiało kilkunastu mówców. Wobec znacznej ilości zgłoszonych wniosków, dotyczących zarówno całokształtu zadań, jak i szczegółów — wybrano komisję dla opracowania wskazań. Do komisji powołano tow. Barlickiego, Niedziałkowskiego, Perla, Pużaka i Zarembe.

Wobec tego, że chejnsko - piastowa większość Sejmu wydała posłów tow. Bobrowskiego i Stańczyka, nie wydając posła tow. Marka — tow. Marek wystosował następujące pismo do Prezydium C. K. W. i Z. P. P. S.:

„Na rece wasze składam mój mandat poselski do Sejmu”.

W sprawie tej powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„C. K. W. i Z. P. P. S. nie przyjmują do wiadomości oświadczenia tow. Marka, polecają mu nadal wykonywać mandat poselski — i wyrażają tow. Bobrowskiemu, Markowi i Stańczykowi cześć i uznanie”.

NOMINACJA GEN. W. SIKORSKIEGO.

Prezjd. Rzplitej postanowieniem dnia 30 listopada b. r. zamianował gen. dyw. Władysława Sikorskiego generalnym inspektorem piechoty.

ZASŁUŻONA NAUCZKA

Wbrew najniższemu przewidywaniu Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich postanowiło wprowadzić w czyn swą beczelną uchwałę i o negdaj udali się przedstawiciele Zjednoczenia, p.p. Adam Zamojski i Niedzielski, do p. marszałka Rataja, by wręczyć mu tekst araganckiej rezolucji, w wysoce obelżywych słowach „monitujące” Sejm za jego etanowisko w sprawie wydania trzech posłów socjalistycznych. P. marszałek oświadczył delegatom, że przyjąć ich może tylko jako człowiek prywatny. Jako marszałek Sejmu, nie może udzielić audjencji delegacji, która pragnie mu wręczyć uchwałę, w treści swej ubliżającą godności Sejmu; samej uchwały naturalnie też do wiadomości nie przyjmuje. Po otrzymaniu zasłużonej nauki, p.p. delegaci odeszli.

DYMISJA KOMISARZA KASY CHORYCH W ŁODZI.

Pisma łódzkie donoszą o dymisji komisarza Kasy Chorych, p. Giebartowskiego. Dymisja ta pozostaje niewątpliwie w związku z trwającym obecnie strajkiem lekarzy.

PROJEKT USTAWY O PRZYMUSOWYM STOSOWANIU WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO.

We wszystkich zakładach pracy, objętych ustawą z dn. 18 grudnia 1919 r., o czasie pracy, zatrudniających ponad 4 pracowników — wysokość wszystkich plac zarobkowych w każdym czasie płatniczym będzie stosowana według wzrostu

kosztów utrzymania, wykazanego przez Komisje Statystyczne. Ten punkt ustawy nie stosuje się, o ile placa zarobkowa przeliczona na fr. szw. według notowań giełdy warszawskiej przekroczyła wysokość płacy zarobkowej tej samej kategorii pracowników w czerwcu 1914 roku. W tym wypadku regulacja plac zależy od umowy między pracodawcami a pracownikami. Długość okresu, dla którego ma być obliczony wskaźnik, a także zasady i sposób obliczania wskaźników drożyznianych ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek ministra pracy i op. społ. a w porozumieniu z min. rolnictwa, przemysłu i handlu i spraw wewn. Wszelkie warunki plac, korzystniejsze dla pracownika (gratyfikacje, dodatkowe place) są dopuszczalne. Mniej korzystne warunki w częściach sprzecznych z niniejszą ustawą — są nieważne. W wyjątkowych wypadkach min. pracy i op. społ. ma prawo zwalniać zakłady pracy od stosowania wskaźnika drożyznianego na stałe, lub tymczasowo (?). Nowi robotnicy korzystają z tych samych warunków co poprzednio pracujący. Za przekroczenie tej ustawy grozi kara miesiąca więzienia,

lub grzywny do 100 milionów marek. Ustawa obowiązuje do stycznia 1925 r., a w razie wprowadzenia złotej waluty moc tej ustawy ustaje. (v.).

P. DMOWSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Prezydent Rzplitej przyjął w sobotę na audjencji prywatnej p. ministra spraw zagranicznych, Dmowskiego (PAT.).

GOŚCIE AUSTRIJACCY W WARSZAWIE.

W sobotę po południu przybyli do Warszawy dwaj wybitni austrijscy mężowie stanu: b. podsekretarza stanu w austriackim ministerium spraw wewnętrznych, dr. Henryk Mateja i b. podsekretarza stanu w austriackim ministerium obrony krajowej, dr. Erwin Weiss, obaj członkowie austriackiego zgromadzenia narodowego. Przybyli oni celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczymi w Polsce. W dniu dzisiejszym podjęci zostaną obaj parlamentarzyści austrijscy przez p. marszałka Sejmu, Rataja, we wtorek przez austriackiego nadzwyczajnego posła i pełnomocnika, ministra p. Posta, a w środę przez p. marszałka senatu, Trampczyńskiego (PAT.).

TELEGRAMY.

Po utworzeniu nowego rządu w Niemczech

RZĄD MARXA.

Berlin, 1 grudnia (P. A. T.). — Zdaniami dzienników rząd Marksa nie jest właściwie gabinetem koalicyjnym. Bawarska partja ludowa ogłasza, że minister sprawiedliwości Emminger wstąpi do gabinetu, jako fachowiec, nie biorąc na siebie zobowiązania politycznego wobec stronnictwa. Zdaniami dzienników skład gabinetu jest tego rodzaju, że raczej niemieccy narodowy, aniżeli socjaliści będą się odnosić doń życzliwie. Jakkolwiek frakcja socjalistyczna parlamentu jeszcze nie zajęła stanowiska wobec rządu, to jednak „Vorwärts” zaznacza z naciskiem, że wskutek udziału Emmingera w gabinecie Marksa, gabinet ten wiele stracił w opinii socjalistów. Kryje się tu, jakoby źródło niebezpiecznych załagów.

PRZED MOWĄ KANCLERZA.

Berlin, 1 grudnia (P. A. T.). — Według „Lokal - Anzeiger” kanclerz Rzeszy w swej mowie programowej zamierza zupełnie krótko przedstawić stanowisko rządu, i w związku z tem prosić o pełnomocnictwa do wydania szeregu nałagujących i niezbędnych zarządzeń przedewszystkiem podatkowych, a ponieważ nie będzie tu chodziło o zarządzenia, zmieniające konstytucję, będą one mogły być przyjęte

przez parlament zwykłą większością głosów. Nowy gabinet nie postawi kwestji zaufania. STANOWISKO BAWARSKIEJ PARTJI LUDOWEJ.

Berlin, 1 grudnia (PAT.). „Berliner Tageblatt” podaje deklarację bawarskiej partji ludowej. Deklaracja ta omawia sytuację gabinetu Marksa. „Gdyby nacjonalisci — oświadcza deklaracja — zamierzali istotnie przyczynić się do stworzenia gabinetu, mającego prowadzić politykę pravicową, musieliby dać swoje poparcie gabinetowi Marksa. Cośfajac swoje poparcie, nacjonalisci uzależnili w ten sposób gabinet od lewicy. Bawarska partja ludowa nie uważała za stosowne odmówienia swojej współpracy z obecnym gabinetem, jednakże wobec zajęcia później stanowiska negatywnego przez nacjonalistów oraz wobec tego, że gabinet obecny dla uniknięcia nowego kryzysu będzie musiał szukać poparcia u lewicy, bawarska partja ludowa w tych okolicznościach nie może wziąć udziału w nowym gabinecie. W nadziei na możliwość utworzenia się w przyszłości gabinetu burżuazyjnego, bawarska partja ludowa upoważnia Emmingera do wzięcia udziału w gabinecie”.

Wiadomości z Niemiec.

DEMONSTRACJE.

Berlin, 1 grudnia (PAT.). Dzisiaj wieczorem przyszło w dwóch dzielnicach Berlina, w Treptowie i Charlottenburgu, do demonstracji bezrobotnych. W Treptowie manifestanci strzelali do policji, która odpowiedziała również strzałami. 12 osób aresztowano.

ZAMACH NA 8-GODZ. DZIEŃ PRACY.

Berlin, 1 grudnia (P. A. T.). — Dzienniki donoszą, że minister spraw wewnętrz-

nych nowego gabinetu wyda w najbliższym czasie rozporządzenie, ustalające czas pracy dla urzędników państwowych na 10-godzin dziennie łącznie z przerwami.

PROCES PRZECIW HITTLEROWI.

Berlin, 1 grudnia (P. A. T.). — Dzienniki donoszą z Monachjum: Proces przeciwko Hitlerowi i towarzyszący odbędzie się w styczniu przed monachijskim sądem przysięgłych.

W okupowanym Zagłębiu.

POROZUMIENIE.

Paryż, 2 grudnia (P. A. T.). — „Temps” dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że osiągnięto już całkowite porozumienie niemal z 3/4 całego przemysłu górniczego zagłębia Ruhry. Spodziewają się, że wszyscy przemysłowcy podpiszą układ najdalej w połowie przyszłego tygodnia. W wielu fabrykach robotnicy zgodzili się na podpisanie osobistych układów z dyrekcją — poza syndykatami — zobowiązując się do 10-godzinnej pracy.

ZAWIESZENIE DZIENNIKA.

Berlin, 1 grudnia (A.W.). Największy

dziennik nadreński, „Koelnische Volksztg.”, został zawieszony na podstawie rozporządzenia międzysojuszniczej komisji nadreńskiej.

SYTUACJA GOSPODARCZA.

Essen, 1 grudnia (PAT.). Sytuacja gospodarcza w zagłębiu Ruhry zaczyna się poprawiać. Właściciele kopalń zawiadomili organizacje robotnicze, że zapowiedziane przed kilku dniami wydalanie robotników będzie na razie wstrzymane. Związki zawodowe wezwały robotników, aby w dniu dzisiejszym powrócili do pracy.

Sprawa odszkodowań.

O TRAKTAT OBRONNY.

Paryż, 1 grudnia (P. A. T.). — „Figaro” zamieszcza wiadomość z Londynu, że między rządami angielskim i francuskim toczą się rokowania w sprawie traktatu obronnego między Francją i Anglią na rozszerzonych podstawach.

Z KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 1 grudnia (PAT.). Komisja odszkodowań, uchwalając utworzenie komitetu rzeczoznawców, ujawniła jednomyślność w postępowaniu wobec Niemiec. Dzisiejsze posiedzenie komisji odbyło się w nastroju pełnym serdeczności i w duchu nawzajem pojednawczym. Po pełnych przekonywującej argumentacji wywodach Barthou, delegat angielski, Bradbury, oświadczył, iż głosować będzie za utworze-

niem komitetu rzeczoznawców, aczkolwiek nie aprobuje całkowicie składu tych komitetów.

KOMITETY RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 1 grudnia (PAT.). Dzienniki poranne podają szczegóły, dotyczące wczorajszych obrad komisji odszkodowań. Według „Petit Parisien” dla komitetów rzeczoznawców ma być zastrzeżona zupełna swoboda metody pracy. Można jednak już teraz przypuszczać, że komitet, któremu powierzono sprawę zrównoważenia budżetu niemieckiego, uda się do Berlina, a komitet dla zbadania niemieckich kapitałów, znajdujących się zagranicą, objędyje centra finansowe Europy; jest rzeczą możliwą, że uda się on także do St. Zjednoczonych.

Stosunki włosko-sowieckie.

Wiedeń, 1 grudnia (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu: Podczas wczorajszej dyskusji nad prowizorycznym traktatem handlowym włosko - rosyjskim złożył Mussolini w Izbie następujące oświadczenie: Jestem zdania, że dla dalszego rozwoju naszych stosunków z Rosją potrzebny jest ambasador ze wszystkimi prawami i obowiązkami, który wypełniłby swo-

je zadania daleko lepiej, niż zwykły handlowiec. Rząd włoski gotów jest uznać sowjeti, żąda jednak wzajem za to dobrego traktatu handlowego. Rząd włoski ma dobrą wolę ku doprowadzeniu do porozumienia w sprawach handlowych. Jestem przekonany, że Włochy i Rosja są dwoma organizmami gospodarczymi, doskonałe się na wzajem uzupełniającymi. Powyższe oświadczenie Mussoliniego zostało przyjęte przez Izbę burzliwymi oklaskami.

Sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa, 1 grudnia. (PAT.). Sesja Rady Ligi Narodów, zwołana na 10 grudnia do Genewy, odbędzie się w Paryżu w tym samym terminie.

W Austrii

GROŻBA STRAJKU POWSZECHNEGO ZAZEGNANA.

Wiedeń, 1 grudnia. (PAT.). Zarówno organizacje przedsiębiorców, jak i organizacje robotników przyjęły formułę porozumienia, zaproponowaną przez kanclerza Seipla. W ten sposób groźba strajku powszechnego w Austrii została zażegnana.

Bomba w Budapeszcie.

Wiedeń, 1 grudnia. (PAT.). Według doniesień z Budapesztu, wczoraj wieczorem wykonano tam nowy zamach bombowy. Bomba eksplodowała w synagodze.

Liczba ofiar trzęsienia ziemi w Japonii

Paryż, 1 grudnia. (PAT.). Według doniesień z Tokio nastąpiło ogłoszenie liczby ofiar katastrofy trzęsienia ziemi. Ogólna liczba zabitych wynosi 99,375, z czego 68,250 przypada na Tokio, 29,238 na Jokohamę. Liczba rannych wynosi 113,071, liczba zaginionych i przypuszczalnie zmarłych 42,890.

Wiadomości telegraficzne.

— Uniwersytet Jagielloński w Krakowie prosił na katedrę literatury bułgarskiej prof. uniwersytetu w Sofji, Bojana Penewa.

— Międzynarodowa konferencja w Paryżu w sprawie sieci komunikacyjnej transportowej o energii elektrycznej wysłuchała referatów: prof. Zarzyckiego o postanowieniach ustawodawstwa polskiego, regulujących sprawę podziału energii elektrycznej, oraz prof. Drewnowskiego o normalizacji napięć w Polsce.

— Onegdaj odbył się w Krakowie pogrzeb rotm. Franciszka Łukasiewicza, dowódcy 3-go szwadronu 8 pułku ułanów, zmarłego wskutek ran, odniesionych podczas wypadków w dn. 6 listopada.

— Rada Ambasadorów doręczyła niemieckiemu chargé d'affaires w Paryżu notę, w której domaga się od rządu niemieckiego odszkodowania za znieważenie członków komisji międzysojuszniczej w Lipsku.

„OSTATNIE WYDARZENIA SPOŁECZNO-POLITYCZNE W POLSCE W ŚWIELE KRYTYKI”.

Dn. 6 grudnia (czwartek) o godz. 8 wiecz. w sali Stow. Handlowców (Sienna 16). Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej organizuje pod powyższym tytułem odczyt, który wygłosi tow. pos. Barlicki.

Bilety w cenie 75 — 200 tys. mk. nabywać można w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w Administracji „Robotnika” (Warecka 7), w Banku Ludowym (Marszałkowska 99).

Prowincja.

WILNO.

(Korespondencja własna).

25-go listopada odbył się w Polskim Domu Robotniczym wiec poselski na temat „Sytuacja obecna”. Po zagajeniu przez tow. posła Plawskiego, zabrał głos tow. poseł Niedziałkowski, omawiając przyczyny ostatniego strajku powszechnego i wypadki krakowskie. Następnie tow. poseł Kwapiński omówił walkę klasy robotniczej w Polsce o utrzymanie minimum płacy zarobkowej, podkreślając, że proletarijat nie ulegnie się represji i bezprawia i nie da się zlamać. Wywody tow. warszawskich posłów przyjmowano burzą oklasków. Sala była przepelniona.

Rozmaitości.

Samonakręcający się zegarek.

Angielski wynalazca udoskonalił mechanizm zegarka w ten sposób, iż zegarek ten, noszony na ręku, będzie się sam nakręcał przy poruszaniu ręki.

Nagroda Nobla dla... skarbni austriackiej.

Tegoroczną nagrodę Nobla z chemji otrzymał prof. Pregl w Gracu. Jakież jednak było zdziwienie laureata, gdy dowiedział się, że z przyznaniem mu sumy 3 1/2 miljarde koron skarb austriacki ściąga 2 1/2 miljarde tytułem podatku majątkowego. W ten sposób skarb austriacki otrzymał w rzeczywistości nagrodę Nobla.

Bezzałesny aeroplan.

Inżynier niemiecki, von Loessel, zademonstrował na wystawie aeroplanów w Gotenburgu aeroplan swego pomysłu, który nie wydaje żadnego prawie łoskotu podczas lotu.

Nowy aeroplan może być bardzo mały; zapatrzony w motor, posiadający nie więcej sily, jak 20 koni, a mimo to, mogący z łatwością unieść dwóch pasażerów. Aeroplan ten będzie mógł swobodnie uwić się w powietrzu, nie wyżej, jak 30 stóp ponad ziemią.

NA RATY na warunkach najdogodniejszych

**OKRYCIA DAMSKIE
UBIORY MĘSKIE**

wykonane we własnych pracowniach tak jak na zamówienia, podług najnowszych modeli paryskich,

oraz materiały

SUKIENNICZE i WŁOKIENNICZE

w wielkim wyborze jako to:

sukna, tricot, ulstry, drap, veloury, flory, zamsze, kastory, satyny, bostony, kangarny, kapy, gabardyny, tenisy, krepy, szewioty, syberyjny, adamaszki, satyny, płótno w sztukach

POLECA

D. BORODOWSKI

Długa 47. Warszawa. Długa 47.
róg Bielańskiej, 1-e piętro, front, tel. 5-73.
FIRMA EGZYSTUJE OD 1900 R.

Pracownicy wszystkich zawodów zwróćcie uwagę, idąc po zakupy.

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

WARSZAWA, biuro ODDZIAŁ MIEJSKI

Senatorska Nr. 9 (przy Miodowej), tel. 30-88.

Oddział w Poznaniu, ul. Św. Marcina 14, tel. 13-35

UBRANIA MĘSKIE:

GARNITURY uszyte, PALTA letnie, jesienne i zimne, KURTKI na wiatr

FUTRA.

OBUWIE:

żeńskie, damskie i dziecięce.

UBRANIA DAMSKIE:

PLASZCZE letnie, jesienne i zimowe. KOSTJUMY.

MATERJAŁY wełniane ubraniowe, pościelowe, płótno, obrusy, kapy, ręczniki i t. p.

UBIORY DLA DZIECI.

Jeżeli nie możecie znaleźć w naszym katalogu, prosimy o napisanie do nas w Krakowie, ul. Miodowej Nr. 1, 3, 4, 5, 6, 7, 12, 13, 22, P i D.

Chłorajcie siebie, żony swoi i dzieci, nie uszczuplając zbyt wiele swych dochodów.



Na Raty i za gotówkę

Tanio i elegancko może się każdy ubierać w pracowni

Ubiórów męskich i damskich

L. SOBOL i S-ka

Warszawa, LESZNO 73, TEL. 223-42

Filja („Magazyn Paryski“) CHŁODNA 36.

UWAGA: Wielki wybór materiałów angielskich, krajowych i futra.

Przyjmuje się również zamówienia z materiałów powierzonych

oraz roboty kuśnierskie.

Ceny gotówkowe.

Egzyst. od r. 1882

NA RATY

na najdogodniejszych warunkach ubierać się można wykwiutnie

w firmie „Polszyk“
tylko
ul. Niecała 2.

Na raty

Ubiory Wojskowe Wybor
Materiałowy Cywilny Futur

Gotowe i na zamówienia w Krajowej Wytwórni

DŁUGA 50. SILEP 62.

Baczność na adres!

Baczność na adres!

Głosy czytelników.

Chaos w wypłaceniu emerytur.

Z kół emerytów otrzymujemy następującą skargę w sprawie stałych bolączek emerytów.

W wypłaceniu emerytur panuje u nas w Warszawie, jak i na prowincji, najzupełniejszy chaos. Bywa tak, że dwóch emerytów jednakowej kategorii i o jednakowych warunkach rodzinnych, otrzymuje emerytury różnej wielkości. Niedopłacenie komus należnej kwoty, pominięcie jakiegoś dodatku drożyznianego i t. d. są to również fakty bardzo częste. Emeryt nigdy nie może dowiedzieć się, jaka mu przypada emerytura w danym miesiącu i jakie mu przysługują w danej chwili dodatki drożyzniane. W odpowiedzi na wszystkie pytania, skierowane do urzędnika, obliczającego emeryturę czeka go... zignorowanie. Musi polegać na tem, co urzędnik poleci wypłacić mu w kasie.

Z książeczki emerytalnej nie się dowiedzieć nie można: tam jest tylko zaznaczony ostateczny rezultat obliczenia. Jeżeli nawet emeryt spostrzeże jakiś omyłki, to w rezultacie nikt na jego apelację nie odpowiada.

A teraz taka sprawa: we wrześniu np. otrzymuje on dodatki, przyznane do pensji sierpniowej, lipcowej, a nawet — czerwcowej. Wszystko jest opóźnione. A regułą jest, że każdy dodatek otrzymuje emeryt o miesiąc później, aniżeli urzędnicy, więc pieniądze te mają znacznie mniejszą wartość. Żadne dopominania się nic nie pomagają. „Rozkaz“ i tyle.

Emeryci pytają, jak długo jeszcze trwać ma ten stan, będący dla nich wielką krzywdą? Z.

Skarga z powodu pozbawienia pracy.

Od Marii Fedorowicz, wdowy po sierżancie wojsku polskiem, poległym na polu walki, otrzymujemy skargę z powodu utraty posady w Państwowych Zakładach Graficznych.

Fedorowiczowa skarży się, iż podległa redukcji, a pomimo, iż obecnie wszyscy zredukowani zostali przyjęci z powrotem do pracy, ona pozostała bez posady, w rozpaczy położeniu, bez środków do życia i bez dachu nad głową, nie wiedząc przytem z jakiej przyczyny została pozbawiona pracy.

NA RATY i za gotówkę

Okrycia, kostjomy damskie, ubiory i jesionki męskie. ZŁOTA 16 m. 29.

LINOLEUM POKRYCIA MEBLOWE

Hurtownia ceratowa firmy Samuel Lis w Warszawie, Nalewki 13 (tel. 255 78, 26-22) otrzymała większy transport linoleum do wykładania lokali, dywanów chodników, chodników kukosowych i różnego rodzaju pokryć meblowych dla tapicerów.

Teatr im. Fredry

ul. Śniadeckich 5, dawniej Kaliksta róg Marszałkowskiej.

pod dykcją J. NOWACKIEGO

Dziś o godz. 4-ej po cenach od 50 do 300 tysięcy „Piękna Żonka”

O godz. 8-ej po cenach od 150 do 800 tysięcy „Złodziej i jego mecenas”.

Ruch robotniczy z życia partji

Nowi radni P. P. S. w Łodzi. Tow. radni: Antoni Remiszewski oraz Aleksy Rzewski zrzekli się mandatów do Rady miejskiej.

Rezygnacja tow. Remiszewskiego nastąpiła wobec braku czasu, a tow. Rzewski został mianowany pracownikiem miejskim w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Na opróżnione stanowiska weszli do Rady miejskiej z listy zastępców tow. tow.: Alicja Napiórkowska i Józef Lipski.

WIEC.

W niedzielę, dn. 2 grudnia o godz. 2-ej po poł. w lokalu dzielnicy Ochota (Grójecka 59) odbędzie się wiec w sprawie sytuacji politycznej. Przemawiać będą tow. tow.: Kowalew, Mameczar, Dubois, Garlicki i inni.

W niedzielę, dn. 2 b. m. Koło Drukarzy P.P.S. O godz. 10 1/2 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41. odbędzie się zebranie Koła Drukarzy, na którym tow. Szczyński wygłosi referat o sytuacji politycznej.

Dzielnica Marymont. O godz. 10 rano w lokalu dzielnicy, Libawska, dom Mroczkowskiego, tow. S. Kowalew wygłosi odczyt.

W poniedziałek, dn. 3 b. m. Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m 16. odbędzie się posiedzenie komitetu.

Tramwajowa Org. P.P.S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskiej 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

O godz. 7 — tow. Ludomir Skarzyński wygłosi odczyt n. t. „Sytuacja gospodarcza międzynarodowa”.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzielnicy, na którym tow. R. Jaworowski wygłosi referat o sytuacji politycznej.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Związków Zawodowych.

W środę dn. 5 grudnia r. b. o godz. 5 pp. w lokalu Związku Metalowców przy ul. Leszno 53 odbędzie się Konferencja Zarządów Związków Zawodowych m. Warszawy.

Na porządku dziennym sprawa postulatów ekonomicznych, wystawionych przez Komisję Centralną.

Zw. Prac. Miejskich. Dziś o godz. 4 popoł. w lokalu Związku (Warecka 7 m. 4) odbędzie się ogólne zebranie prac. Wydz. IX — Kultury i Oświaty.

— Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warsz.

Związek Domowców. Dziś o godz. 2 popoł. odbędzie się walne zebranie dozorców w domu przy ul. Leszno 48

Ze Zw. Włóknistego. W poniedziałek, 3 b. m., o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich robotników i robotnic z Sekcji Trykotowej (Motor) W środę, dn. 5 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich robotników i robotnic z fabryk pończosznich.

Zarząd Zw. Robotników Budowlanych wzywa swych członków na Ogólne Zebranie w dniu 2 grudnia o godz. 10 rano w lokalu Związku, Leszno 53. Wejście za legitymacją.

Uzgodnienie postulatów dozorców. W dn. 24 i 28 ub. miesiąca odbyły się dwie konferencje porozumiewawcze Klasowego i Chrześcijańskiego Związków, na których uzgodniono postulaty dozorców domowych.

Rokowania o płacę w przemyśle węglowym. Rozpoczęte w dniu wczorajszym rokowania górników z przemysłowcami węglowymi Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie nowych warunków płac za pierwszą połowę grudnia prowadzone są w dalszym ciągu. Robotnicy ze względu na różnicę zdań w związkach zawodowych, złożyli dwa żądania. I tak: klasowy Związek domaga się dodatku 100%, zaś polskie związki zawodowe wysunęły żądania 50% (v.).

Ruch kult.-oświatowy.

„WALKI SPOŁECZNE W ANGLJI”. Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej urządzi w 5 audytorjum Wolnej Wszechnicy Polskiej, Śniadeckich 8, III piętro, odczyt prof. Gumpłowicza p. t. „Walki społeczne w Anglii”. Odczyt odbędzie się we wtorek dn. 4 grudnia o godz. 8 wiecz. Wstęp dla wszystkich. Bilety nabywać można u kol. Garlickiego, codziennie od 5 — 7 w lokalu T. U. R., Warecka 7, I piętro, oraz przy wejściu.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W środę, dn. 5 b. m., o godz. 8 wiecz. w Uniwersytecie Ludowym, Oboźna 4, odbędzie się ciąg dalszy przedzjazdowego walnego zebrania. Obecność wszystkich członków konieczna.

Odczyt ob. Czerwiliowski — „Jak i co czytać”. Wobec otwarcia w dn. 1 grudnia czytelnicy T. U. R. w lokalu Dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, Tow. Klubów Kobiet Pracujących urządzi we wtorek, o godz. 8 wiecz. odczyt dyr. Biblioteki Publicznej, ob. Czerwiliowski: „Jak i co czytać”. Pożądany liczny udział towarzyszy i towarzyszek

Zjazd Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej odbędzie się dn. 8 i 9 grudnia w Krakowie w Domu Robotniczym, Dunajewskiego 5.

Robotniczy Wydział Wychowania Dzieciaki kwituje z następujących ofiar: Ze zbiórki w dn. 30 listopada: Dołina Szwajcarska mk. 7,842,000; Restauracja Lijewski — 2,667,000; Restauracja Ermitaż — 5,250,000; Hotel Bristol — 14,103,000; Restauracja „Cristal” — 15,913,000; Posel Arciszewski z listy Nr. 50 mk. 30,800,000. Zebrane przez posła Niskiego mk. 400,000. Zarząd restauracji Bristol — Bruhl mk. 5,000,000.

Życie gospodarcze.

O podatku majątkowym.

W pierwszych dniach grudnia ukaze się książeczka o podatku majątkowym, opracowana przez St. Iglickiego, naczelnika Wydziału Ministerium Skarbu. Książeczka ta zawierać będzie popularną wykładnię najważniejszych postanowień ustawy, a nadto obowiązujące normy szacunkowe oraz instrukcje o wypełnianiu zeznań. Ponieważ książeczka ułożona została w formie dla każdego przystępnej, przeto służyć może jako niezbędny poradnik tak dla płatników, jak również dla osób zajętych przy wymiarze podatku

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 35 0000
Franki francuskie 190.000
Belgia 166 00
Londyn 15.30 000
Praga 101 950
Szwajcaria 617.000
Wiedeń 47 7
Włochy 152 250
Fr. złoty 6/5.300

Z sądów.

Proces atamana Machny

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy warszawski pod przewodnictwem sędziego Grzybowskiego i przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Długosza wydał późnym wieczorem po wysłuchaniu obszernych przemówień rzecznika oskarżenia, podprokuratora Wasserberga oraz obrony w osobach adwokatów: Fr. Paschalskiego, Strzałkowskiego i Mieczysława Rudzińskiego.

wyroku, mocą którego Nestor Machno, kochanka jego Halina Kuźmienko oraz współtowarzysze atamana Chmara i Damaszenko zostali w zarzucie należenia do spisku, mającego na celu wspólnie z misją sowiecką wywołanie powstania we Wschodniej Galicji, celem odzwolenia tego kraju od Polski uniewinnieni.

dana prawie do ostatniego miejsca, mimo, że na urządzenie koncertu czas był niesłychanie krótki, zaledwie kilka dni. To dzięki niezwykłej... zyczliwości niektórych panów z Zarządu Filharmonji, którzy dwukrotnie zmieniali termin udzielenia sali, w końcu zaś pierwszy termin przyspieszyli niespodzianie o cały tydzień, a wogóle... na razie... nie zechcieli zapewnić sali na dłużej, jak do połowy grudnia. Tak wygląda w praktyce popieranie najważniejszej z pośród wielu różnych prób wznowienia stałych koncertów symfonicznych.

I tu z całym uznaniem podkreślić trzeba społeczne stanowisko, jakie umiała zająć Orkiestra. Orkiestra wykazała bez porównania więcej zrozumienia dla interesu kulturalnego, społecznego i swego własnego, zrozumianego dobrane. Orkiestra zdała sobie sprawę, że po- ciągnięcie do sali Filharmonji i przywiązanie do niej na stałe szerokich, oby jaknajszerszych, sfer słuchaczy — posiada wartość nie- tylko na bezpośrednie dziś, ale na jutro i po- jutrze i że tylko na takiej podstawie można oprzeć nadzieję zrobienia z Filharmonji insty- tucji stałej, niezależnej od kaprysów, instytu- cji, o której losach wraz ze słuchaczami — bę- dzie decydowała ona sama (orkiestra).

Drugi koncert odbędzie się dziś, w nie- dziele o godz. 12-iej i będzie poświęcony muzy- ce polskiej (Karłowicz, Moniuszko, Chopin). Solistką będzie znakomita pianistka p. Rab- cewiczowa-Poznańska, dyrygentem dyr. Mly- narski.

Teatr Wielki. Dziś o 3 popoł. „Straszny dwór”. Dziś wieczorem „Bałka” Jutro „Otello”, We wtorek „Opowieści Hoffmana”.

Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 3 popoł. przedstawienie popularne po cętach „Dziady”. Wieczorem „Warszawianka” i „Sędzio- wie”. Jutro „Sulkowski”.

Teatr Reduta. Dziś po południu „Ponad śnieg”. Wieczorem „Nowy Don Kiszot”. W poniedziałek „W małym domku”.

Teatr Letni. Dziś o godz. 4 popoł. „Szukaj- my murzyna”. Dziś wieczorem i jutro „Papa”.

Teatr Polski. Dziś po południu „Sen nocy let- niej”. Wieczorem i dni następnym „Wiera Mirce- wa”. W próbach komedia Wacława Grubińskiego „Lampa Aladyna”.

Teatr Mały. Dziś po południu „Świt, dzień i noc”. Wieczorem i dni następnym „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora”. W próbach komedia Karola Vidrac „Okręt Tenacity”.

Teatr Komedia. Dziś po południu „Szkoła ko- kot”. Dziś wieczorem, jutro, we wtorek i w śro- dę „Beben”. W czwartek premiera sztuki Alfre- da Savoir’a „Szawczka z Luneville”.

Teatr Nowości. Codziennie „Kasia tancerka”. Operetka Wodewil. Codziennie „Dorina”.

Teatr Praski. Dziś „Bolszewik i kucharka”.

Teatr im. Fredry. Dziś odbędzie się dwa przed- stawienia; po południu o godz. 4 wesoła komedia Bałuckiego p. t. „Piękna żonka”, wieczorem o g. 8 komedia Molnara i Hatena „Złodziej i jego me- cenas”. Komedia Molnara ma zapewnione powo- dzenie na długie tygodnie dzięki świetnej grze p. Staszewskiego oraz p.p. Ordeżanki, Zarembiny, Świąszewskiej, Stróżewskiego, Sulikowskiego, Bry- giera i Orłowskiego.

Qui Pro Quo. Codziennie nowy program „Chaplin i Kubus”.

Teatr „Stańczyk”. Dziś powtórzenie programu 35-go p. n. „Telefon 130-90”.

Koncert Pawła Lewickiego, młodego pianisty, odbędzie się w środę, dn. 5 b. m., o godz. 8 wiecz. w Konserwatorium.

Teatr w Żyrardowie. Po ostatnim, pełnym powodzenia przedstawieniu revue p. t. „Zjazd mo- narchów” — ubiegłej niedzieli, w tym tygodniu Żyrardów nie będzie mógł skorzystać z milej i pożytecznej rozrywki, jaką znajdował każdej niedzieli na przedstawieniach zespołu, pozostają- cego pod kierownictwem p. J. Budzyńskiego. Ze- spół, chcąc rozszerzyć pole swego działania, wy- jeżdża na dzień 2 grudnia do Skierniewic, gdzie wystąpi z tragedją J. Słowackiego „Mazepa”.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Stylowy: „Zbrodnia lorda Artura Savile”.

Z przesłicznej nowelki Oskara Wilda stworzo- no film naprawdę bardzo mocny i godny widzenia.

Kto chce zapoznać się z tragicomicznymi prze- życiami młodego arystokraty, który „musi” kogoś zamordować przed wstąpieniem w związku mał- żeńskie, ten niech idzie do Stylowego. Napewno niktogo nie zdąży te dramatyczne usiłowania do- konania morderstwa, któremu wiecznie coś staje na przeszkodzie.

Scenariusz ułożono zrećnie, umiejętnie prze- pleciono go ciekawymi ewenementami. Można- by jedynie zarzucić, że zmieniono nieco postać chi- romanty. To jedno nie jest zbyt ściśle z tekstem — całość zresztą jest pod tym względem bez zarzutu.

Obraz zaigrano wybornie; wszyscy artyści wło- żyli węż dużo starania, a sam bohater doskonale odtworzył typ sympatycznego lorda Artura.

Pod względem artystycznym film ten stoi na najwyższym poziomie. Zdjęcia są niezwykle ostre i śliczne w kolorycie, a niektóre widoki, jak zdję-

cia z nad Tamizy, tub fragmenty Londynu, mogą zachwyć.

Doskonała ilustracja muzyczna dopełnia doda- tnie wrażenie całości.

POKWITOWANIA.

Na ofiary wypadków listopadowych.

Kazimierz K-ski 200 tys. mk.

Na remont lokalu O. K. R.

K. S. mk. 1 miljon. Kowalska mk. 200 tys. Nauczycielka L. P. mk. 100 tys. J. W. mk. 1 milj. Teodor Kuszewski — Piotrków — mk. 1 miljon. Poleżyński mk. 100 tys. W. Niemirowski mk. 500 tys. Grosberg mk. 10 miljonów. Rozenowa mk. 50 tys. Zw. Zaw. Pracowników Przem. Gastronomicz- no - Hotelowego w Polsce, Oddział Kuchmistrzów a) restaur. „Savoy” mk. 600 tys., b) restaur. „Go- plana” mk. 200 tys., c) Hotel Europejski mk. 750 tys., d) Bar Amerykański mk. 1,115 tys., e) Resur- sa Kupiecka mk. 200 tys., f) restaur. „Bachus” mk. 1,200 tys., g) restaur. „Wiecha” mk. 450 tys., h) restaur. Herbst mk. 250 tys., i) Bar „Coiso” mk. 550 tys., j) restaur. Krzemieński mk. 180 tys., k) Bar „Zgoda” mk. 100 tys., l) restaur. Lijewski mk. 260 tys., m) Bocquet mk. 1,450 tys., n) Wiktoria mk. 440 tys., o) Empire mk. 1,200 tys., p) Gastro- nomja mk. 500 tys., q) Luna mk. 200 tys. — razem mk. 9,545 tys. Zw. Pracowników Miejskich: a) pra- cownicy Szpitala św. Ducha mk. 1,533 tys., b) pra- cownicy Zakładu Położniczego mk. 713,700, c) pra- cownicy z Inspekcji na Lipowej mk. 936,200, d) pracownicy I Oddz. Straży Ogniowej mk. 2,250 tys., e) prac. II Oddz. Straży Ogn. mk. 961,250, f) pra- cownicy Schroniska przy ul. Leszno 105 mk. 277,500 g) prac. Magazynu Kowalskiego mk. 1,372,500 — razem 4,861,250 mk.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach

Manufaktura
Konfekcja damska i męska
Bielizna damska i męska
Gotowe damskie i męskie ubiory
Futra, obuwie, trykotaż

Rogaliński, Zaremba i Ska

Wykonujemy we własnych pracow- niach ubiory męskie i damskie z obra- nego materiału podług miary.

Warszawa, Miodowa 6 i Podwale 3.
Telefon 152-20.

Oddział: Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.
Uwaga: Ważne dla Prowincji.

Urzednikom państwowym i komunalnym całej Rzeczpospolitej Polskiej wydajemy towary na podstawie legitymacji.

Wszystkim szczególnie urzednikom

NA RATY PALTA, GARNITURY

gotowe i na zamówienia poleca najwięk- szy w Warszawie magazyn ubiorów męskich

DR. KURCAN
Długa 50 w podwórzu

KINO

Palace

Chmielna 9, tel. 51-14.
Początek o g. 8 pp.
Największy zespół orki troy pod batutą J. Jakubowskiego.

!! Dziś nieodwołalnie ostatni wieczór !!

Niewolnica miłości

Poteźny dramat serca kobiecego. W roli głównej SMOSARSKA na czele najwybitniejszych sił sceny polskiej. Obraz, który dzięki wyjątkowej swej treści, trzyma w ciągłym napięciu i odpowiada wszelkim wymaganiom najwybredniejszych bywalców kina. Dotychczasowa ilość widzów 174 470.

Kameralny Teatr Świetlny
NO WY
Marszałkowska 125.
Początek o godz. 4.30.

Bez ilustracji muzycznej.

Teatr dobrze ograny.
Pod protektoratem Tow. Eugenicznego

Hygiena małżeństwa

Dla Pań zarezerwowane specjalne miejsca.
Film o nadzwyczajnym znaczeniu profilaktycz- nem, 6 aktów poglądowej nauki, czem jest mał- żeństwo dobre i niedobre.

NA RATY

Ubiory męskie, okrycia damskie gotowe i na zamó- wienie. Wielki wybór materiałów krajowych i an- gielskich.

Własne wytwórnie krawieckie
Towarzystwo Manufakturowe

Warszawa, ul. LESZNO 71, tel. 67-74.
Firma Chrześcijańska.

WSZYSTKIM Na Raty

po cenach gotówkowych
OKRYCIA DAMSKIE UBIORY MĘSKIE
najprzedniejszej jakości wykwintnie wykonane.
Duży wybór gotowych tutek męskich.
poleca firma „DIVAT” ZŁOTA 24.
P.p. Urzednikom specjalne warunki

!! NA RATY !!

tanio i nie drożej jak za gotówkę
Okrycia Damskie i Kostjomy
własnego wyrobu, najnowszych fasonów. Wykwintnie wykonane poleca w wielkim wyborze
J. WOŁKOWICZ, ELEKTORNA 14 m. 83 (miesz. prywat.)
w 2-em podwórzu wprost bramy.
Proszę zwrócić uwagę na adres.

Wykwalifikowani Jubilerzy

dobrze płatni, od zaraz poszukiwani
Warszawska Spółka Jubilerów Sp. z ogr. odp.
SZKOLNA 8.

NA RATY

wszelkie ubiory męskie; palta i festonki, okrycia damskie oraz chu- stki jesienne i zimowe na warunkach najdogodniejszych, poleca
Ch. Buch, 5-to Jerska 17 m. 1.

„Granulki Russyana”

(Granules sulphuris aurat bicurcinati)
wyrobu laborat. farm.
Ap. „KOWALSKI” w Warszawie.

HURTOWNIA Zródło Polskie

Nowicki-Makarowski
Złota 64. Tel. 231-66.
Konto czekowe P. K. O. 3255.
Poleca Spółdzielniom i Sklepom
Makę — Kaszę — Ryż
Kawę — Herbatę — Korzenie
Esencję — Słodzie — Szmalco
Mydło
Świecę
Zapałki

PRAGA! NA RATY!

Ubiory męskie, damskie i dziecięce, detalicznie manufaktura i różne trykotaje oraz bieliznę, f. „ZGODA” Praga, Brukowa 33, sklep frontowy.



Na RATY! Firma nasza była pierwszą, która w czasach wojennych dawała i daje obecnie NA RATY!

Zadna inna firma nie jest w możności wykonać obstalunku pierwszorzędnej roboty podług ostatnich modeli i z najlepszych materiałów po cenach tak niskich, jak przyjmuje nasza firma

PRACOWNIA NA MIEJSCU

Wielki wybór ubiorów męskich, okryć damskich i pałt, dziecinne sportowe, towary manufakturowe na metry na warunkach najdogodniejszych. Z okazji tej korzystają mogą też mieszkańcy zamiejscowi

Firma „Oszczędność”, Nowogrodzka 4, skł. Tel. 228-42.

UWAGA. Urzędnikom państwowym i miejskim specjalny rabat.

WSZYSTKIM NA RATY po cenach gotówkowych

Ubiory Męskie

Duży wybór gotowych Pałt Jesiennych

„Podbór” FRETA № 16 m. 4.

Daję na Raty i za gotówkę:

Garnitury męskie, pałta zimowe, okrycia i kostjmy damskie oraz wszelkie towary manufakturowe

Francuskańska 3 m. 6, tel. 402-32.

Na raty i za gotówkę

UBIORY MĘSKIE i OKRYCIA DAMSKIE gotowe i na obstalunek z krajowych i zagranicznych materiałów, pierwszorzędne i wykonane, poleca Krawiec, Pańska 15 m. 2.

Na Rozpłaty i za Gotówkę!

Uwagze pracujących: bankowców, urzędników, oraz Kooperatyw i związków robotniczych!!

Warszawski Dom Towarowy

Mokotowska 59, tel. 273-53 i 121-82.

poleca:

Gotowe ubrania i pałta męskie, oraz okrycia damskie,

Materiały manufakturowe: sukna, szewioty, kamgarny, gabardiny, veloury i zamse.

Towary bielizniane: płótna, obrusy, ręczniki i t. p.

Trykotaż: żakiety wełniane, sweatry, pończochy, skarpetki, rękawiczki i t. p.

Hurt i Detal.

Baczność!

Wielki wybór własnego wyrobu skóry podszwanej, po cenach konkurencyjnych.

Hurtowa i detaliczna

Wytwórnia skóry i przyborów szewskich

Krochmalna 25.

Ubiory męskie i damskie

najtaniej kupić można u znanej firmy D. Wassersztand, Twarda Nr. 20, m. 25, (lewa oficyna 2 gie piętro). UWAGA! Sklepu nie posiadam. Sprzedaję na raty i za gotówkę.

Dr. med. Bakt. Mich. Ławski b. asyst. szpitali paryskich, chor. skórne, wener. i moczopł. przyjm. 5-7. Wilcza 44 m. 4. W leczn. od 23 Trębacka 2

Dr. med. J. Werenliender chor. skóry, moczopł. wener. 6-8 w. Panie 5-6 Jerozolimska 7 (róg Brackiej).

Swierzbę i Swędzenie usuwa krem „MUKUNA” nie płami bielizny, posiada miły zapach J. WEROCZY, Bednarska № 13. Apteka. Żądać wszędzie

Dr. S. Jermutowicz b. ordyn. klin. uniw. (prof. Neissera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wener. płciowe, (niemoc). Leczą: dr. Roentgen, d'Arsonval, Kromayera (Impa Kwarocowa). Od 12-2 i 5-7. Szkoła 8.

Analizy na syfilis, trypier i in. Chmielna 54/Przy med. LIPSEY wprost Dworca

Dr. med. Witold BORKOWSKI chor. weneryczne, skóry i włosów. ŻORA WIA 31. Przyjm. od 5/1 do 7/1 g. w. Telef. 287-78.

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpł. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1-3 i 5-7.

Dr. med. Zofja Rostkowska chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 26, tel. 99-23, od 3-5.

Dr. KATZ b. lek. kl. parysk. wener. skór., niemoc płci. Zielna 11, do 1, 4-7.

Dr. Med. P. BERLIS Choroby weneryczne i skórne. Leszna 56, g. 8-9 rano i 5-8.

Dr. Feldbusen b. st. ord. szpł. wener., skóry, niemoc, Roentgen. Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. 14-7/1.

Baczność. pałta zimowe 25 milionów, futra 30 milionów, kożuski kryte 18 milionów, jesionki 15 milionów, garnitury od 15 milionów w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów 50% taniej jak wszędzie. Wytwórnia ubiorów Męskich Sipiowski i Majewski. Chmielna 49. Tel: 242-93 il p. Front.

Magazyn Konfekcji Dziecinnej M. Szejn Warszawa, S-to Jerska 34, tel. 510-41 poleca ubranka dziecinne dla pici obojga wykonane we własnej pracowni z najlepszych materiałów, podług najnowszych modeli zagranicznych Wielki wybór. Ceny najtańsze. Własna Wytwórnia UWAGA! Przyjmuje się również obstalunki z powierzonych materiałów.

4-ta część przy kupnie! NA RATY na najdogodniejszych warunkach wykwintne Okrycia Damskie oraz Ubiory Męskie MARKUS Karmelitka 17 m. 6 w bramie, 1 piętro.

Nowootworzony SPECJALNY ODDZIAK Ubiorów Męskich wojskowych i cywilnych gotowych i na zamówienia oraz sprzedaż Manufaktury POLNA 52. Tel. 237-53. Na RATY Na raty Wełny Jedwabie Adamaszk Veloury Sukna Obuwie-Koce pończochy, skarpetki, rękawiczki Damskie i męskie POLECA: Sieradzki i Kisielewski Al. Jerozolimskie 19 Tel. 175 84 w podwórzu wprost bramy

Oszczędzasz dużo przy kupnie znanych ze swej solidności i elegancji trykotaży w Wytwórni Trykotaży „GOLF” SKŁAD FABRYCZNY Elektoralna 4

Ogólnokrajowy Związek Słowarzyseń Spożywców w Warszawie p. n. „Zrzeszenie Kooperatyw” CZACKIEGO 5 zwołuje zgodnie z art. 24 statutu Zjazd Pełnomocników na dzień 16 grudnia 1923 r. (niedziela) na godz. 10 rano w Sali T-wa Higienicznego Karowa 31 z następującym porządkiem obrad: 1) Zgłoszenie Zebrania. 2) Sprawdzenie mandatów pełnomocników. 3) Wybór przewodniczącego. 4) Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania Pełnomocników. 5) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z działalności za rok sprawozdawczy 1922. 6) Sprawozdanie Wydziału Rewizyjnego. 7) Zatwierdzenie bilansu i Rachunku Zysków i Strat i powołowanie Rady Nadzorczej i Dyrekcji z dopełnionych czynności. 8) Wniosek Rady Nadzorczej i Dyrekcji przedstawienia nadwyżek z roku 1922 i z lat poprzednich na rezerwę pokrycia długu angielskiego. 9) Przedstawienie nowozatwierdzonego i zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym statutu. 10) Dopełniające wybory do władz Z. K. na miejsce ustępujących przez wylosowanie. 11) Nadstawne wnioski członków.

Precz z drożyzną! RADA NA CZASIE! Chcąc kupić tanio i na bardzo dogodnych warunkach, spieszcie do „Taniopol” BAGATELA 15 w podwórzu gdzie NA RATY! wyroby wełniane i białe, koldry watowe oraz Wielki Wybór Trykotaży najmodniejszych fasonów. UWAGA! Wykonujemy na zamówienia okrycia damskie i męskie z własnych materiałów.

Choroby weneryczne, rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie Przykopywa 43-7, róg Grzybowskiej, od 4-7 wieczór. Panie 2-4 Dla niezamożnych bezpłatnie 1-2. Dr. Rosental

Mieble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne. Maszyny do szycia znanej dołbroci „Kasprzycy”, Taniopol-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny - Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Filia Czesłochowa Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. Okulary, binokle, przetrwaływy, „Venus”, najlepsze, noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Oplak „Akt”, Jerozolimska 33 róg Marszałkowskiej. TOREBKI DAMSKIE. Największy wybór od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenie hurtowej w sprzedaży detalicznej. Sklep fabryczny Eugenji Jerozolimskiej i S-ka Al. Jerozolimskiej № 21. XVI Rapturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

Na dogodnych warunkach ubiory męskie, dziecinne i okrycia damskie oraz towary lokciowe D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.